Dziś Dodatek Harcerski **Cena egz. 10 gr.**

K R ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Czwartek 14 października 1937 r. | Nr. 283

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową ZŁ. 2.50

„Ameryka nienawidzi wojny"

Przemówienie prez. Roosevelta o niebezpieczeństwach wojny

WASZYNGTON, 13.10. — Wczoraj wieczorem prezydent Roosevelt wygłosił przez radio drugie z kolei przemówienie, posiadające tym większe znaczenie, iż zostało wypowiedziane w przeddzień nadzwyczajnej sesji kongresu.

Prezydent Roosevelt wystąpił w obronie swej polityki gospodarczej i społecznej. Mówiąc o zagadnieniach międzynarodowych, gospodarczych i politycznych mówca wypowiedział szereg myśli na temat współpracy Ameryki z innymi krajami.

„Dążąc do zapewnienia narodowi amerykańskiemu jak największego dobrobytu — mówił Roosevelt — zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, iż podobne usiłowania mogą spotkać się z poważnymi przeszkodami ze strony wydarzeń zachodzących poza naszymi granicami. Zawierając szereg traktatów handlowych usiłowaliśmy ożywić obroty światowe, które odgrywają tak poważną rolę, o ile chodzi o nasz wewnętrzny dobrobyt, ale wiemy dobrze, że jeżeli świat pogrąży się w chaosie wojny, handel światowy zostanie kompletnie zniszczony. Nie możemy być **obojętni wobec niszczenia wartości cywilizacji. Dążymy do pokoju i poszukujemy go nie tylko dla siebie, ale również i dla naszych dzieci.** Pragniemy, by cywilizacja amerykańska mogła w dalszym ciągu ożywiać się w kontakcie z pozostałym światem. Należy rozumieć, że **ignorowanie wojny nie wysarcza, by się przed nią zabezpieczyć.**

W świecie, pełnym wzajemnych podejrzeń pokój musi być czynnie poszukiwany. Nie wystarcza ograniczyć się pod tym względem do pragnień i oczekiwań.

Prezydent Roosevelt przypomniał życzenie Stanów Zjednoczonych wzięcia udziału w konferencji sygnatariuszy traktatu waszyngtońskiego. Celem tej konferencji będzie **poszukiwanie ogólnego porozumienia w celu znalezienia rozwiązania konfliktu chińskiego.** Stany Zjednoczone pragną w tym celu współpracować z innymi sygnatariuszami traktatu: z Chinami i Japonią włącznie.

Współpraca ta powinna być przykładem, wskazując na drogi, prowadzące do pokoju światowego.

Podobnie jak postępy cywilizacji i dobrobyt ludzkości — powiedział Roosevelt — są oparte na pewnych zasadach obowiązujących w życiu jednostek, podobnie pokój światowy oparty jest na przyjęciu przez narody pewnych podstawowych zasad w ich wzajemnych stosunkach.

Przemówienie swe prezydent zakończył słowami: **„Ameryka nienawidzi wojny, ma nadzieję na pokój i dlatego czynnie poszukuje pokoju".**

ś. † p.

WINCENTY PIĄTKOWSKI

PRZEMYSŁOWIEC

zasnął w Bogu dnia 13 października rb., opatrzony Świętymi Sakramentami, przeżywszy 68 lat.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przy ulicy Wiejskiej nr. 5 na cmentarz parafialny w Sosnowcu nastąpi w piątek dn. 15 października rb. o godz. 3 po południu. Nabożeństwo odbędzie się w dniu następnym w kościele parafialnym.

Na smutny ten obrzęd zapraszają rodzinę, krewnych, kolegów i znajomych nieutuleni w smutku

4440 BRAT, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE i WNUKI

MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ

na inspekcji w połudn. okręgu przemysłowym

WARSZAWA, 13.10. (Tel. wł.) W dniu 12 bm. Marsz. Śmigły-Rydz dokonał inspekcji południowego okręgu przemysłowego.

Inspekcja rozpoczęła się o godz. 7.30 nieoczekiwaną wizytą Pana Marszałka w zakładach chemicznych i elektryfikacyjnych w Mościcach. Podczas zwiedzania podkreślił P. Marszałek z uznaniem rozmiar i rozmach pracy zakładów, specjalnie interesując się linią przesyłkową wysokiego napięcia.

Następnie Marszałek zwiedził w Rzeszowie wytwórnię obrabiarek i maszyn, gdzie hale rosną w szybkim tempie, tętniąc wzmożonym życiem.

Pan Marszałek zwiedzając pieszo przez parę godzin cały teren i olbrzymie hale, rozmawiał żywo z oprowadzającymi kierownikami budowy i inżynierami.

Witany wszędzie z prawdziwą radością Pan Marszałek wpisywał się do ksiąg pamiątkowych, a nawe tw dwóch wypadkach do ksiąg raportów pracy, z którymi na fabrykach podeszli doń majstrowie z prośbą o upamiętnienie tak zaszczytnej wizyty.

Jak się dowiadujemy, p. Marszałek wyraził zadowolenie z szybkiego postępu robót.

Zajścia na Uniwersytecie

STEFANA BATOREGO

WILNO, 13.10. Wczoraj na niektórych wydziałach uniwersytetu Stefana Batorego doszło do starć między studentami z powodu osobnych ławek dla żydów. Gdy na wydziale farmaceutycznym żydzi zajęli ławki po prawej stronie sali, studenci chrześcijanie wyrzucili ich siłą z sali.

Ks. Windsoru

ZWIEDZA ZAKŁADY FABRYCZNE

BERLIN, 13.10. Bawiący w Berlinie ks. Windsoru zwiedził w dniu wczorajszym kilka wzorowych zakładów fabrycznych. Wszędzie robotnicy witali go bardzo serdecznie. Ks. Windsoru rozmawiał z robotnikami na temat warunków pracy.

Snieg

W ZAKOPANEM

ZAKOPANE, 13.10. (Tel. wł.) Wczoraj po całonocnym deszczu w godzinach przedpołudniowych zaczął padać w Zakopanem drobny śnieg, który już w górach przybrał charakter pierwszej śnieżycy. Gdy około południa mgły się podniosły, szczyty górskie pokryły się pierwszym całunem śnieżnym, który osiągnął pokaźną grubość, dochodząc do 10 cm.

OŚWIADCZENIE NIEMIEC

W SPRAWIE NEUTRALNOŚCI BELGII

BERLIN, 13.10. W ministerstwie spraw zagranicznych dokonano dziś w południe między niemieckim ministrem spraw zagranicznych v. Neurathem a posłem belgijskim w Berlinie wymiany not w sprawie neutralności Belgii.

Nota, wręczona posłowi belgijskiemu przez niemieckiego ministra spraw zagranicznych powołuje się na deklarację rządu belgijskiego, wyjaśniającą stanowisko międzynarodowe Belgii, na deklarację kanclerza Hitlera w tej sprawie oraz na deklarację rządu brytyjskiego i rządu francuskiego z 24 kwietnia 1937 r. poczem stwierdza:

„Biorąc pod uwagę, że zawarcie układu, mającego zastąpić pakt lokarneński może potrwać jeszcze dłuższy czas, oraz dążąc do wzmocnienia wysiłków pokojowych między obydwoma krajami, rząd Rzeszy pragnie już teraz sprecyzować swoje stanowisko wobec Belgii. W tym celu składa następujące oświadczenie:

1) Rząd Rzeszy przyjął do wiadomości wyrażone przez rząd belgijski stanowisko dotyczące własnej suwerenności a mianowicie: a) że zamierza prowadzić politykę suwerenną i b) że jest **zdecydowany wszelkimi swoimi siłami bronić granic Belgii przeciw każdemu atakowi i każdej inwazji oraz przeszkodzić, aby terytorium belgijskie miało posłużyć innemu państwu, jako baza** wypadowa przeciw innemu państwu na lądzie, morzu i w powietrzu i w tym celu rozbudować skuteczną obronę Belgii.

2) Rząd Rzeszy stwierdza, że nienaruszalność i integralność Belgii leży we wspólnym interesie wszystkich państw zachodnich. Stwierdza on, że jest **zdecydowany w żadnym wypadku nie naruszać nietykalności i integralności Belgii**, oraz każdej chwili respektować terytorium belgijskie **za wyjątkiem wypadku, gdyby Belgia przystąpiła do akcji wojennej skierowanej przeciw Niemcom.**

3) Rząd Rzeszy jest gotów, podobnie jak rząd brytyjski i rząd francuski, **udzielić Belgii swego poparcia**, w wypadku, gdyby padła ofiarą inwazji.

Nota niemiecka nosi datę dnia 13 października 1937 r. i jest podpisana przez niemieckiego ministra spraw zagranicznych v. Neuratha.

Poseł belgijski wręczył ministrowi Neurathowi notę następującej treści:

Rząd królewski z wielkim zadowoleniem przyjął do wiadomości oświadczenie, złożone mu dziś przez Rząd Rzeszy. Rząd belgijski wyraża za to rządowi Rzeszy żywe podziękowanie.

(—) **Wicehrabia Davignon**

BERLIN, 13.10. Niemieckie biuro informacyjne wydało komunikat, w którym donosi:

Z uwagi na szczególne zainteresowanie, jakie wywołała wymiana not między Niemcami i Belgią wśród pozostałych mocarstw zachodnich — stwierdzić należy, iż rząd włoski był bez przerwy informowany o rokowaniach niemiecko-belgijskich.

Matejko, Chełmoński, Fałat, Kossak...

Wystawa dzieł malarstwa w Katowicach

Na obecnej Wystawie katowickiej „Przed zimą", dzięki inicjatywie Śląskiego Towarzystwa wystaw i propagandy gospodarczej, sprowadzone zostały z Warszawy znane zbiory sztuki, które zajęły całą halę drugą, tworząc wielką wystawę dzieł malarstwa.

Wystawa ta zgromadziła najcenniejsze płótna malarzy polskich ubiegłego stulecia.

Na czoło oczywiście wysuwają się arcy dzieła Matejki.

Jedno — to słynny obraz „Dzieje cywilizacji w Polsce", ze znanego cyklu, będącego w posiadaniu rodziny Potockich, następnie „Wyjście żaków z Krakowa", „Dzieci królewskie" i „Herby Trzech Miast".

Z innych słynnych dzieł malarzy polskich 19 wieku, aż do późnego impresjonizmu (Wyczółkowski, Podkowiński i inni) znajdziemy Chełmońskiego z jego dwóch skrajnych epok twórczości, a więc

słynny „Targ koński", obraz o którym sądzono, że już zaginął, a który odkryto i wykupiono w Londynie,

oraz późniejszy obraz, zwracający ogólną uwagę „Posłaniec dworski" i szereg kompozycji pejzażowych o wysokich artystycznych walorach. Rzadkiego malarza A. Wierusza-Kowalskiego reprezentuje 7 płócien, a między innymi znany obraz z czasów pobytu w Rosji „Powrót z polowania", oraz z Paryża „Flirt" i „Wesoła jazda".

Wśród dziesięciu obrazów Fałata, widzimy znane powszechnie z reprodukcji: „Chłopka", „Starzec", oraz prześliczne widoki z Bystrej, Torunia i z czasów pobytu tegoż artysty we Włoszech.

Bardzo bogato reprezentowana jest

twórczość Malczewskiego.

Widzimy tu prace: „Zatruta studnia", „Reforma sztuki", Krytyka i sztuka", kilka oryginalnych główek, portretów i inne.

Dział batalistyczny reprezentuje płótno „Bitwa ze Szwedami" Brandta. Piękny portret Anny Jagiellonki, wykonany został przez Cynka i Grylewskiego: pierwszy to najulubieńszy uczeń Matejki, a drugi słynny malarz wnętrz.

Wśród dalszych obrazów widzimy:

Kossaka Wojciecha, ze słynnym obrazem „Odwrót Pułaskiego spod Berezyny"

i szereg innych cennych dzieł. Dalej wymienić musimy rodzajowej treści obrazy Franciszka Kostrzewskiego, rzadkie i cenne malowidła A. Gierymskiego oraz słynny obraz Żmurki „Laudamus — feminam", o którym całe dzieło napisał znany krytyk Fiszer. Z pozostałych dzieł malarzy polskich rzucają się w oczy prace J. Brodowskiego, A. Orłowskiego, Bakałowicza i wielu innych.

Osobny dział sztuki tworzy

malarstwo zagranicznych mistrzów.

Licznie reprezentowani są malarze rosyjscy, jak Wereszczagin, Repin, Szyszkin, Ajwazowski (jeden z nawybitniejszych marynistów), Makowscy Konstanty i Włodzimierz. Są to obrazy zdobiące kiedyś galerię Tretiakowską i Ermitaż.

Przeglądając dalsze dzieła widzimy obrazy tej miary, jak mistrza Bulanda, którego płótna zdobią wszystkie większe muzea świata, jak np. Luxemburg, Cannes, Chateau Thierry, Piotra Karola Comte, Barona, Smitha, Gonzalesa i innych.

Z malarzy reprezentujących stare malarstwo widzimy kilka pięknych holendrów, wśród nich Fyta i Clevenbergha (Martwa natura) Jana Baptysty Lampi (Ekstaza), następnie

portret Prymasa Poniatowskiego Baciarelliego, wykupiony z prywatnych zbiorów w Paryżu.

Znajdujemy tu również prace Coypela, Pasquala de Curtisa, Claude Donata, Angeliki Kaufman i innych. Podnoszą piękność obrazów śliczne dywany i makaty, rozwieszone na ścianach, oraz artystycznie rozstawione cenne rzeźby, stare bronzy, świeczniki, zegary i inne ozdobne rzeczy, których nie powstydzi się żadna słynna galeria sztuki.

Bogactwo Wystawy podkreśla również fakt, iż znajdujemy na niej obrazy wartości od kilkudziesięciu złotych aż do 100.000 zł (jak np. Matejko).

Specjalny dział na Wystawie zajmuje

wystawa plastyki współczesnej,

zorganizowana przez katowicki Klub artystów. Wystawa obejmuje ok. 100 eksponatów z dziedziny malarstwa, grafiki użytkowej, architektury i fotografii.

Wystawa malarska grupuje przede wszystkim artystów, kroczących w Polsce po linii osiągnięć artystycznych Zachodu, szczególnie Francji.

Zapoczątkowane świadomie przez pierwszych impresjonistów, kontynuowane po tym przez Cezanne, Matissa, Bonarda i innych, konstruowanie płaszczyzny obrazów na podstawach kolorystycznych, transponowanie rzeczywistości na grę elementów, będące istotą każdego praw dziwego (Również t. zw. klasycznego) malarstwa — znajduje nareszcie i w Polsce entuzjastów, zarówno wśród malarzy, jak i wśród kulturalnej publiczności. Jednym z pierwszych pionierów tej kultury malarskiej w Polsce jest

prof. Pankiewicz,

którego mały pejzażyk znajdujemy na Wystawie. Poza tym zwraca uwagę martwa natura Tadeusza Makowskiego, świetnego malarza zmarłego w Paryżu, a nieznanego prawie w Polsce.

Z nazwisk znanych już w polskiej kulturalnej publiczności — zasługują na wymienienie przede wszystkim: Rudzka-Cybisowa, Jan Cybis, Czyżewski, Jarema, inż. T. Michejda, Rzepiński, Rubczak, Markiewiczówna, Gepert, Matuszczak. Osobny dział stanowi Wystawa sekcji graficznej Klubu artystów, gdzie wystawiają Langner, Mroszczak, Rafiński i Woźniakowski.

Może powstanie sekcji graficznej przyczyni się do usunięcia ze Śląska tandety reklamowej i utorowania drogi grafice reklamowej, stojącej na poziomie artystycznym. Ogólną uwagę w dziale fotografii zwracają świetne zdjęcia Schabenbeck-Mroszczakowej.

Jak widzimy, tak bogatej Wystawy Katowice u siebie jeszcze nie gościły i wszyscy winni ją zwiedzić, tym bardziej, iż szereg cennych dzieł zostało już zakupionych.

Wystawa trwać będzie do 17 bm. t.j. do niedzieli wieczorem włącznie.

Samoloty powstańcze czy czerwone

zburzyły Cangas de Onis?

PARYŻ, 13.10. Według komunikatu wojennego głównej kwatery wojsk gen. Franco, ofensywa powstańców na wschodnim odcinku frontu asturyjskiego rozwija się pomyślnie.

W niektórych wioskach, jak np. w San Martin czerwoni stawiali bardzo gwałtowny opór, tak że zdobyto je dopiero w szturmie na bagnety. W walkach o San Martin czerwoni stracili 120 zabitych, co najlepiej świadczy o zaciętości walki. Powstańcy zdobyli ponadto dwa wielkie magazyny amunicji.

Na froncie aragońskim ofensywa czerwonych została wstrzymana. W następstwie dwu kontrataków powstańcy zajęli szereg pozycyj położonych na wzgórzach.

W Aragonii doszło dwukrotnie do walk powietrznych, w których po obu stronach uczestniczyło po 30 samolotów. Jak zapewnia komunikat Salamanki, powstańcy zestrzelili 24 aeroplany rządowe.

W komunikatach powstańczych i rządowych rozpoczęła się znów polemika na tragiczny temat: kto zburzył miasto asturyjskie Cangas de Onis.

Powstańcy pierwsi donieśli, że czerwoni, opuszczając miasto wysadzili w powietrze kościoły i wszystkie większe gmachy i miasto podpalili. Komunikaty rządu w Walencji donoszą, że to samoloty powstańcze.

COMPANYS USTĄPIŁ

BILBAO, 13.10. Prezydent Companys ustąpił ze stanowiska przewodniczącego generalidadu katalońskiego.

Areszt domowy zastosowano

w Palestynie

LONDYN, 13.10. Władze brytyjskie wpadły na ślad wielkiej organizacji terorystycznej w Palestynie, która przygotowywała przeprowadzenie wielkiej ofensywy sabotażowej na terenie całego kraju.

Ośrodkiem organizacji są okolice miasta Safed. Dotychczas aresztowano jedynie kilku jej członków, wiadomo jednak, że w przygotowywanej ofensywie miało wziąć udział kilkuset Arabów, mieszkańców Safed, Tawalina i okolicznych wsi i miasteczek.

Władze angielskie, chcąc zapobiec zamachom ucieklły się do jedynego w historii środka: nałożyły areszt domowy na mieszkańców wiosek i osad w okolicy Tawalina i Safed. Zarówno w dzień, jak i w nocy nie wolno mieszkańcom przebywać przed swoimi domami. Tym niezwykłym aresztem domowym objętych zostało około 20.000 ludzi.

Nad przeprowadzeniem tego zarządzenia czuwa policja, oraz sprowadzone specjalne oddziały wojskowe. Za przekroczenie zakazu w dzień grożą surowe kary, a w nocy żołnierze otrzymali uprawnienie strzelania bez uprzedzenia do każdego, kto opuści swój dom bez specjalnego zezwolenia.

Z CAŁEJ POLSKI

KARA ŚMIERCI W KIELCACH

W kieleckim Sądzie okr. toczyła się rozprawa przeciwko Tadeuszowi, Mieczysławowi i Władysławowi braciom Kosińskim, oraz Stanisławowi Cichoniowi, oskarżonym o to, że w nocy z 15 na 16 października 1936 r. wymordowali we wsi Stawy pow. Jędrzejowskiego rodzinę handlarza Szmulewicza, składającą się z pięciu osób. Akt oskarżenia zarzuca również oskarżonym, że na tle nieporozumień przy podziale łupów zamordowali pozostałego uczestnika napadu Romana Chmielewskiego. Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy. Po dwudniowej rozprawie sąd skazał: Tadusza Kosińskiego na karę śmierci, Mieczysława Kosińskiego na dożywotnie więzienie, Edwarda Kosińskiego na 10 lat więzienia i pozbawienie praw na przeciąg 10 lat, Stanisława Cichonia na 15 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw. Władysław Kosiński został uniewinniony.

ZJAZD SZLACHTY ZAGRODOWEJ WE LWOWIE

W niedzielę odbędzie się we Lwowie pierwszy zjazd szlachty zagrodowej Podkarpacia z województw lwowskiego i stanisławowskiego. Dotąd zgłosiło swój udział 3500 szlachty. Inicjatywa do żywszego zajęcia się mieszkającymi w Małopolsce wschodniej potomkami szlachty zagrodowej wyszła z ubogiego granicznego powiatu turczańskiego, który stał się kolebką ruchu odrodzeniowego wśród zagrodowej szlachty Podkarpacia.

CHRZEŚCIJAŃSKIE SZYLDZIKI NA DOROŻKACH

Dorożkarze chrześcijańscy w Sochaczewie nie chcąc wozić żydów wywiesili na dorożkach szyldziki z napisem: „Dorożka chrześcijańska". Podobne szyldziki wywiesili dorożkarze w Chełmie w woj. lubelskim.

SKAZANIE B. STAROSTY

Sąd okręgowy w Piotrkowie wydał wyrok w sprawie b. starosty powiatowego w Rawie Maz. dr. Eugeniusza Rogackiego, oskarżonego o nadużycia i przekroczenie uprawnień w czasie pełnienia obowiązków starosty w Rawie Mazowickiej i przewodniczącego tamtejszego wydziału powiatowego. Oskarżonego skazano na 3 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na lat 5.

SKAZANIE UCZENICY ZA UDERZENIE NAUCZYCIELKI

W maju w Krakowie jedna z uczennic wyznania mojżeszowego nie dopuszczona do egzaminu maturalnego, uderzyła nauczycielkę w gmachu szkolnym. Onegdaj odbył się proces w tej sprawie. Sąd skazał oskarżoną na 10 miesięcy bezwzględnego aresztu.

BANDA TRUCICIELI PRZED SĄDEM

W najbliższych dniach rozpocznie się w Sądzie okręgowym w Radomiu proces trucicielski. Na ławie oskarżonych zasiądzie banda trucicieli, na czele której stał niejaki Aleksander Polężajew, emigrant rosyjski. Zbrodnicza działalność Polężajewa datuje się od r. 1921. Polężajew sprzedawał truciznę, przy pomocy której wysyłano upatrzone ofiary na tamten świat. Truciznę dodawano do wódki, lub potraw w małych dawkach. Polężajew i jego wspólnicy mają na sumieniu kilkanaście ofiar ludzkich.

W katowickim cechu fryzjerów

UCHWALONO PARAGRAF ARYJSKI

W Katowicach odbyło się nadzwyczajne zebranie cechu fryzjerów, na którym uchwalono, że członkiem cechu może być tylko chrześcijanin z urodzenia. Po głosowaniu żydzi opuścili zebranie.

Zaznaczyć należy, że na 175 członków cechu dotychczas było 15 żydów-fryzjerów. Cech katowicki jest jednym z pierwszych cechów, który wykluczył żydów ze swego grona.

Japończycy boją się nalotu na Tokio

Bombowce chińskie sieją zniszczenie

LONDYN, 13.10. Dwadzieścia dwumotorowych bombowców chińskich pochodzenia sowieckiego dokonało dalekiego raidu nad Pekin i Tientsin. Pojawienie się samolotów nad Tientsinem wywołało w mieście olbrzymią panikę. Samoloty zatoczyły kilka kręgów nad miastem, nie zrzucając jednak żadnych bomb.

Poza obrębem miasta **samoloty zaatakowały umocnienia i składy, zajęte obecnie przez wojska japońskie.** Zaniem zaskoczeni niespodziewanym atakiem **Japończycy uruchomili artylerię przeciwlotniczą, wielkie koszary pod Tientsinem zostały pięciokrotnie trafione bombami.**

Następnie eskadra poszybowała w głąb terytorium japońskiego i zaatakowała miejscowość Takou nad rzeką Hai-Hu. Do pobliskiego portu Tong-Ku w którym odbywał się wyładunek wojsk japońskich, eskadra nie dotarła, wobec pojawienia się samolotów japońskich.

Druga grupa samolotów chińskich bombardowała japońskie obiekty wojskowe pod Pekinem.

Raid samolotów chińskich nad Pekin i Tientsin wywołał zaniepokojenie w **japońskich kołach wojskowych, które wyrażają obawę, że Chińczycy posiadając obecnie doskonałe maszyny, mogą się pokusić o dotarcie do Tokio i Osaka.**

Wojskowe sfery japońskie wskazują przy tym, że **miasta te nie posiadają należycie zorganizowanej obrony przeciwlotniczej.**

Poza tym całe dzielnice zbudowane są z drzewa,, tak, że nalot samolotów **stałby się dla nich katastrofą.**

U TRUMNY WIELKIEGO HETMANA

W Czarńcy, koło Włoszczowej, u grobu hetmana Stefana Czarnieckiego złoży hołd wyzwolona z niewoli Polska. Otoczą trumnę, zawierającą doczesne szczątki Hetmana, poczty sztandarowe zjawią się przedstawiciele tych związków, które wywalczyły nam niepodległość,

a Wódz Naczelny, Marszałek Śmigły-Rydz, odda cześć pamięci jednej z najpiękniejszych postaci przedrozbiorowej Polski,

rycerza bez skazy i zmazy, chluby rycerstwa polskiego XVII stulecia.

Znamy przecież wszyscy życiorys tego bohatera. Znamy go z każdego podręcznika historii polskiej; znamy z „Trylogii" Sienkiewicza; znamy z szeregu opowieści, które opisują dramatyczne dzieje panowania Wazów; znamy z legendy, opromieniającej zwycięzcę z pod Smoleńska, wodza w zmaganiach wojennych z Turkami i Tatarami, z nawałą szwedzką, z Moskwą i Brandenburgią; znamy z wspaniałej tradycji, głoszącej, że

przez 40 przeszło lat nie schodził z kulbaki;

znamy z manifestu do ludu, zwalniającego od pańszczyzny każdego „glebae adscriptus", który z bronią w ręku szedł w bój o Rzeczpospolitą...

Więc nie o życiorysie hetmana Czarnieckiego nam dziś pisać, nie o jego osobistych zasługach i czynach, jako że każdy, w kim bije serce polskie, życie to i czyny znać winien. A jeśli nie zna, poznać musi.

Raczej przenieśmy się mocą wyobraźni w te czasy, w których żył Czarniecki, w ten okres w dziejach naszych, w których walczył, w owo stulecie wielkich wojen, jakie Polska staczała, w ten pełen dramatycznych perypetii okres 17 stulecia,

okres od Kircholmu po Wiedeń, okres Wielkich Hetmanów,

po którym bezpośrednio następuje era Sasów, stulecie tragiczne, wiek 18, okres rozsprzężenia i — upadku...

Jakże to? — snują się w naszych głowach posępne myśli. Byczyna, Kircholm, Kłuszyn, Chocim, Zbaraż, Trzciana — same zwycięstwa, wspaniałe wyczyny oręża polskiego. Zamojski, Żółkiewski, Chodkiewicz, Czarniecki, Koniecpolski — mężowie stanu i wodzowie na wielką skalę, plejada „Wielkich Hetmanów". A tuż potem: tragiczny upadek, marazm w życiu publicznym, nierząd i egoizm stanowy, rozkład wewnętrzny i upakarzające ustępstwa na rzecz „obcych agentur", zanik rycerskiego ducha i kurczenie się siły zbrojnej, rozpanoszenie się wygodnictwa życiowego pod złowieszczym hasłem

„niech na całym świecie wojna, byle nasza wieś spokojna...

W niwecz zostało obrócone to, co wywalczyli Żółkiewscy i Czarnieccy, próżne były bohaterskie porywy... „Głośne w świecie zwycięstwa polskie — pisze historyk okresu Władysława IV, Artur Śliwiński — kończyły się bądź ustępstwami na rzecz zwyciężonych, bądź, niedoprowadzone do końca we właściwym czasie, wywoływały krwawy odwet i spadały plagami na zwycięską Polskę"...

Ale nie tylko brak zdolności wyzyskiwania zwycięstw już w 17 wieku powodował fatalne następstwa. W większym jeszcze stopniu mnożyła te złe następstwa sytuacja wewnętrzna... Wodzowie narodu, wielcy hetmani, przezorni mężowie stanu — powiada historyk — „wytężali siły, by wydobyć Polskę z toni niebezpieczeństwa", ale napotykali na „ślepotę ogółu" lub też na „syczący głos żmij obmowisk i potwarzy"; „geniusz dał im siłę wytrwania", ale „życie polskie niszczyło najwspanialsze tej siły zdobycze". „Rozkład wewnętrzny, osłaniany bujnością życia i temperamentów polskich, zastraszające czynił postępy..."

W tym tkwiła tragedia Polski przedrozbiorowej. Była Polska 17 wieku wielka i zwycięska, była Polską wielkich wodzów i statystów — ale była zarazem wewnętrznie rozbita, miotana ambicjami wielmoży partyjnych, ugrzęzła w pętach sejmokracji, nie umiejąca się wewnętrznie skonsolidować. W życiu wewnętrznym przestały działać wole, natchnione wielkością,

a genialne jednostki otaczać poczęły coraz bardziej sobkostwo i wstecznictwo.

Zmarnowano więc to, co osiągnęli Wielcy Hetmani, zmarnowano spuściznę Stefana Batorego, zmarnowano efekt zwycięstw od Kircholmu po Wiedeń i — i przyszły czasy Brühla i czasy „za króla Sasa, jedz, pij i popuszczaj pasa" i „ideologia", że

„Polska nierządem stoi"

i uchwały, ograniczające aukcję wojska i czasy Repnina i Stakelberga i wreszcie — podziały...

Czyżby ten przykład z dziejów naszych nie miał po dzień dzisiejszy przekonywującej siły wymowy? Czyżby nie stanowił przykładu odstraszającego, a zarazem pouczającego?

W chwili, w której imieniem naszej siły zbrojnej i całego polskiego społeczeństwa Wódz Naczelny składa hołd u trumny Wielkiego Hetmana w Czarncy, uprzytomnić sobie wszyscy musimy prawdę, bijącą z zamkniętych kart naszych dziejów,

byśmy z tej prawdy wydobyli drogowskaz na naszą przyszłość.

Dr. M.

Narada na Zamku

P. Prezydent R. P. przyjął we wtorek prezesa Rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy informowali P. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Zwolnienie z aresztu

CZŁONKÓW „FALANGI"

Władze bezpieczeństwa w stolicy zwolniły we wtorek wieczorem większość aresztowanych w niedzielę i poniedziałek członków „Falangi".

M. in. zwolniono współpracownika tygodnika „Falanga" Jana Olechowskiego, studenta Andrzeja Świetlickiego, studenta Jana Ungera, redaktora odpowiedzialnego „Falangi" Stanisława Romanowskiego.

Orędzie P. Prezydenta Rzplitej

do Polaków amerykańskich

W Waszyngtonie odbyła się podniosła uroczystość złożenia na cmentarzu narodowym prochów zmarłego przed laty amerykańskiego generała W. Krzyżanowskiego.

Z tej okazji Pan Prezydent Rzplitej prof. I. Mościcki ogłosił orędzie do Polaków amerykańskich. Orędzie to głosi mi. in.:

Jak w dobrej orkiestrze, bogactwo i różnorodność tonów nie tylko nie szkodzi, lecz przeciwnie — składa się na piękną melodię, tak obowiązkiem każdego obywatela jest do skarbca zbiorowych wartości wnieść wszystko, co się ma najlepszego ze swej rodzimej kultury, by współdziałać w tworzeniu harmonijnej, doskonałej całości.

Jest obowiązkiem wszystkich, w których żyłach płynie krew polska, by wartości kulturalne narodu polskiego, zamknięte w jego dziesięciowiekowej historii, były należycie reprezentowane w dorobkach kulturalnych innych narodów.

Pamiętajcie, że związki między Stanami a Polską, zapoczątkowane ofiarą naszych bohaterów, nie mogą być dziś jedyną więzią, łączącą nasze kraje.

Zadaniem waszym jest nie tylko nie pomniejszać wartości, jakie daje przyjaźń, lecz przeciwnie, tak jak dotychczas, waszą energią i pracowitością pomnażać je i umacniać. Dzień każdy przynosi wam możliwości tej pracy.

Atmosfera dobrych stosunków między Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, kierowanymi dziś ręką człowieka tej miary co prezydent Roosevelt, a Rzeczypospolitą Polską sprzyja pracy nad wymianą dóbr kulturalnych i gospodarczych.

Tym duchem przepojeni, pomnażając bogactwa i budując potęgę Stanów, okażecie się godnymi następcami wielkich Polaków, których na wolnej ziemi Waszyngtona nie brakło 150 lat temu w chwili narodzin wielkiej republiki.

Podczas składania trumny gen. Krzyżanowskiego do grobu przemówił przez radio prezydent Roosevelt, oświadczając m. in.:

„W historycznym eposie walk ludzkości o prawa stanowienia o sobie Polska w ciągu wieków była czołowym bojownikiem o wolność.

Zaszczytnym przywilejem jest danie świadectwa, stwierdzającego dług, jaki Ameryka winna jest ludziom, w których żyłach płynie krew polska".

Z DNIA

Co piszą o „Stronnictwie Pracy"

Prasa różnych odcieni poświęca wiele miejsca powstałemu ostatnio Stronnictwu Pracy.

Przytaczamy poniżej głosy żydowskiego „Naszego Przeglądu" i „Kuriera Porannego".

„Nasz Przegląd" wyraża zadowolenie z powstania nowego stronnictwa i w ten sposób pisze o nim:

> Nowe stronnictwo jest naturalnie także antysemickie. Widzi ono „rozwój problemu żydowskiego w popieraniu i rozwoju polskiej twórczości gospodarczej i kulturalnej oraz w realizowaniu planowej masowej emigracji żydowskiej". Ale na kongresie połączeniowym nie rozlegały się podburzające mowy jak to ostatnio bywa na innych wiecach „narodowych". Nie wysuwano tezy, że pozbycie się żydów jest najważniejszym problemem Polski etc. Poza tym zapowiadano walkę o ustrój demokratyczno - parlamentarny, oparty na pięcioprzymiotnikowym prawie wyborczym, bez eliminacji jakiegokolwiek odłamu społeczeństwa.
>
> To wszystko świadczy, że w dojrzalszych sferach polskich, nawet nastrojonych narodowo i niepozbawionych antysemityzmu budzi się świadomość, że podburzanie, gwałt, pogrom nie są środkami właściwymi do rozwiązania problemów narodowościowych w nowoczesnym państwie. Takie przynajmniej odnosi się wrażenie na mocy sprawozdań z zebrania założycielskiego. Jak wyglądać będzie działalność Partii Pracy w praktyce, pokaże przyszłość.
>
> W zasadzie partia taka jest w Polsce potrzebna.

Tak, dla „Naszego Przeglądu" Partia Pracy jest potrzebna.

„Kurier Poranny" nazywa niedzielny zjazd, na którym powstało nowe stronnictwo „Zjazdem zawiedzionych ambicyj".

> Mimo bowiem tych szczytnych zapowiedzi i zaklęć — pisze „Kurier Poranny" — mimo wzniosłych i arcymoralnych haseł, jakimi szermują obecnie panowie Popiel i Korfanty, zjazd niedzielny był przede wszystkim dla opinii manifestacją zawiedzionych ambicji kilku zdezaktualizowanych i zbankrutowanych polityków, którzy przez lat jedenaście „milczeli" i wreszcie teraz wylali publicznie nagromadzoną w sobie żółć.
>
> I dopiero telegramy nadesłane na zjazd z zagranicy, udział w nim obserwatorów ze strony niektórych pism obcych ujawniły inny jeszcze smak niedzielnej imprezy... I może nie szkodzi, że ujawniły...

Prasa konserwatywna, omawiając niedzielne obrady Stronnictwa Pracy, zwraca uwagę, że:

> „We władzach uderza brak przedstawicieli duchowieństwa, które przecież stanowiło kiedyś w poważnej mierze główną siłę dawnej Chadecji. W kołach politycznych wyrażono przekonanie, iż faktycznym kierownikiem politycznym nowego stronnictwa będzie gen. Kukiel, należący, jak wiadomo, do najbliższego otoczenia gen. Sikorskiego".

Wizyty premierów Węgier

I JUGOSŁAWII W BERLINIE

Z początkiem listopada przyjeżdża z wizytą do Niemiec premier węgierski Daranyi w towarzystwie ministra Kanyi. Wkrótce po nim ma tu przybyć jugosłowiański premier Stojadinowicz.

Wizyty te oczywiście stoją w związku z toczącymi się ciągle pertraktacjami między państwami Małej Ententy.

Niemcy obiecują sobie po tych wizytach częściowe przynajmniej odzyskanie utraconego w ostatnim czasie wpływu na blok naddunajski i Małą Ententę.

Oświadczenie min. Świętosławskiego

w sprawie Związku nauczycielstwa polskiego

Minister WR i OP prof. Wojciech Świętosławski przyjął na audiencji prezydium niedzielnego zebrania obwodu warszawskiego Związku nauczycielstwa polskiego w osobach pp. B. Chróścickiego, S. Dobranieckiego i K. Staszewskiego, którzy przedstawili ministrowi rezolucje i uchwały, powzięte na tym zebraniu.

Pan minister zakomunikował stanowisko rządu w sprawie Związku nauczycielstwa polskiego, a mianowicie:

1) Rząd nie mógł i nie będzie tolerował tego, aby naczelne władze Związku (zarząd główny) uprawiały politykę i przekształcały organizację zawodową nauczycielstwa na związek polityczny, wbrew najistotniejszym interesom państwa, szkoły i nauczycielstwa.

2) Rząd nie zamierzał i nie zamierza stawiać jakichkolwiek przeszkód pracy Związku i jego dalszemu rozwojowi, jako organizacji zawodowej, działającej w ramach statutu i pragmatycznego ustawodawstwa nauczycielskiego.

3) Intencją rządu jest jak najszybsze zlikwidowanie stanu tymczasowego, wytworzonego przez zawieszenie zarządu głównego Związku, zmierzając do dokonania możliwie szybko wyborów nowego zarządu Związku.

4) Do chwili wyboru nowego zarządu Związku, minister postanowił powołać do współpracy z kuratorem Związku nauczycielstwa polskiego radę, złożoną z 6 osób, w połowie z nauczycieli i w połowie z urzędników.

5) Minister stanowczo zaprzeczył rozsiewanym ze złą wolą pogłoskom, jakoby w najżywotniejszych sprawach nauczycielstwa i szkoły, miały nastąpić zmiany. Przeciwnie, będą prowadzone nadal prace, zmierzające do dalszego usuwania braków w zakresie powszechności nauczania. Przecież w dotychczasowej polityce Ministerstwo dało dowody dostateczne nieustannej troski o losy nauczycieli i kandydatów do tego stanu. Dość wspomnieć, że w ciągu dwóch ostatnich lat powiększono liczbę nauczycieli o 6000, przez co znacznie zmniejszono bezrobocie nauczycielskie. Podobnie — w zakresie budownictwa szkolnego — po wybudowaniu 100 szkół im. marsz. Józefa Piłsudskiego na Wileńszczyźnie — **podejmuje się budowę dalszych 200 szkół w Nowogródczyźnie i na Polesiu. Poza tym minister zaznacza,** że wszystkie pogłoski, dotyczące jakiegokolwiek uszczuplenia praw posiadanych przez nauczycielstwo, **są całkowicie bezpodstawne.**

W końcu minister oświadczył, że przyjąwszy na siebie na życzenie szefa rządu dalsze prowadzenie sprawy, **ma nadzieję, że całe nauczycielstwo dopomoże mu w tej pracy.** Warunkiem niezbędnym do tego jest ustanie wszelkich prób zakłócenia normalnego biegu pracy w szkole.

Minister spodziewa się, że w najkrótszym czasie **będzie można przeprowadzić wybory nowych władz** Związku nauczycielstwa polskiego ku zadowoleniu zarówno władz szkolnych, jak i samego nauczycielstwa.

Czy w Zagłębiu panuje epidemia szkarlatyny?

Jakie są objawy choroby i jak jej zapobiegać

Ostatnio na terenie Zagłębia Dąbrowskiego krążą niepokojące pogłoski, o tym, jakoby panowała epidemia szkarlatyny. Chcąc sprawdzić te pogłoski zwróciliśmy się do urzędów zdrowia w Zagłębiu o informacje.

M. in. zwróciliśmy się do naczelnika miejskiego urzędu zdrowia w Sosnowcu dr. Trąmpczyńskiego, który poinformował nas o objawach choroby i środkach zapobiegawczych.

Przede wszystkim—mówi p. dr. Trąmpczyński — należy przejrzeć statystykę chorób zakaźnych, gdyż nie chcę by pan odniósł wrażenie że mówię ot tak, by tylko powiedzieć. Muszę nadmienić, że każdy lekarz czy felczer obowiązany jest natychmiast powiadomić w miastach wydzielonych lekarza miejskiego w innych zaś miastach i wsiach lekarza powiatowego o każdym wypadku zachorowania i to natychmiast.

Gdy wpłynie odpowiednie zgłoszenie

wysyła się do osoby, która zachorowała kontrolera sanitarnego,

który bada na miejscu warunki lokalne, udzielając pouczeń i informacji co do izolacji chorej osoby.

Jakkolwiek w Zagłębiu nie ma w dosłownym tego słowa znaczeniu szpitala zakaźnego, to jednak na Pekinie, o ile chodzi o Sosnowiec, mamy mały oddzialik zakaźny. Naturalnie, że to jest nie wystarczającym dla 120 tys. miasta. Ubezpieczalnia Społeczna chorych zakaźnych wywozi poza granicę terenu swej działalności, a mianowicie: mężczyzn do szpitala OO. Bonifratrów w Bogucicach, kobiety zaś do szpitala św. Błażeja w Olkuszu. Jednak nie zawsze — mówi dalej dr. Trąmpczyński — izoluje się chorego w szpitalu,

częstokroć izolację przeprowadza się w domu.

Według danych urzędu zdrowia, początek nasilenia szkarlatyny datuje się od 37 tygodnia, czyli od 5 do 11 września br. — 13 zachorowań, w 38 tygodniu 11zachorowań, w 29 tyg. 6 zachorowań no i największe nasilenie zachorowań, w 38 tygodniu 11 zachorowań, w 39 tyg czyli w czasie

od 26 września do 2 października.

W bieżącym tygodniu nasilenie jest już mniejsze, bo 18 przypadków zachorowań.

— Jak długo dzieci pozostają izolowane z dala od otoczenia w tym wypadku szkoły, bo zapewne osoby starsze rzadko chorują na szkarlatynę?

— Zasadniczo

dziecko powinno przeleżeć w łóżku 4 tygodnie,

do szkoły jednak może iść dopiero po 5 tygodniach.

— W jakim mniej więcej wieku o ile chodzi o rok bieżący, dzieci zapadają na szkarlatynę?

— W roku bieżącym najwięcej dzieci choruje w wieku od lat 6 do 10.

— Co wpływa na to, że początki nasilenia szkarlatyny przypadają na początek roku szkolnego? Czy przypadkiem nie to, że wtedy jest większa styczność dzieci?

— Tak, Lecz tu należy brać jeszcze pod uwagę porę jesienną, która również odgrywa pewną rolę w rozwoju choroby.

— Dlaczego dzieci są przez tak długi okres czasu izolowane? Czy choroba tak długo trwa?

— Nie. Ponieważ jednak na szkarlatynę w 39 przypadkach na sto chorują dzieci, które mało dbają o siebie

mogą powstać w czasie leczenie, lub zaraz po wyleczeniu groźne powikłania.

— W jaki sposób objawia się szkarlatyna?

— Przede wszystkim u dziecka, zresztą tak jak i u osób sarszych, jest wysoka temperatura, wymioty i zapalenie gardła, a po kilku dniach czerwone wypryski. Po tym następuje łuszczenie skóry i właściwie wtedy kończy się okres leczenia.

— A jakie są powikłania?

— Częstokroć następują groźne powikłania, które pozostawiają w życiu dziecka swoiste piętno. A więc często

szkarlatyna jest połączona z dyfterytem z zapaleniem uszu, powstają schorzenia serca, zapalenie nerek.

Dlatego też dziecko przetrzymuje się przez 5 tygodni w izolacji.

— W jakim stadium szkarlatyna jest najwięcej zaraźliwą?

— W pierwszym stadium t. zn. wtedy, gdy jest podniesiona temperatura, nieżyt nosa i gardła.

— Ponieważ okres leczenia trwa 5 tygodni, więc obecnie w Sosnowcu choruje 73 dzieci?

— Tak.

— A jaki jest przebieg choroby?

— W tym roku przebieg choroby jest bardzo lekki,

dotychczas nie mieliśmy jeszcze, ani jednego wypadku zgonu.

Ponieważ w Sosnowcu mamy około 25 tys. dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym (w wieku od 6 do 10 lat), przeto nie może być mowy o jakiejś epidemii, są to raczej sporadyczne wypadki.

— W jakich dzielnicach Sosnowca skupia się najbardziej szkarlatyna. Zasadniczo szkarlatyna jest wszędzie, najwięcej jednak wypadków jest w śródmieściu i to w dzielnicach robotniczych oraz na Sielcu.

— Co trzeba robić, by ustrzec się zarażenia?

— Przede wszystkim czystość. Często należy myć ręce i całe ciało, a przytem płukać gardło środkami dezynfekcyjnymi, gdyż zarazki przenoszą się przez drogi oddechowe.

Przytym rodzice winni pamiętać, że natychmiast trzeba wezwać lekarza, gdy dzieci mają podwyższoną temperaturę oraz bóle gardła.

A jak ta sprawa przedstawia się w innych ośrodkach Zagłębia?

Oto sprawdziliśmy, że w Będzinie nasilenie choroby zaczęło się w 38 tygodniu, gdy zanotowano 5 przypadków zachorowań na szkarlatynę, w następnych tygodniach zanotowano po 4 wypadki zachorowań w ciągu tygodnia. W Dąbrowie nasilenie choroby jest bardzo małe, gdyż waha się od 1 do 2 przypadków zachorowań w ciągu tygodnia.

W Czeladzi nasilenie było cokolwiek większe, gdyż wyrażało się w granicach od 3 do 5 przypadków zachorowań tygodniowo. W pozostałych miejscowościach powiatu Będzińskiego zanotowano jeden wypadek szkarlatyny w Grodźcu i jeden w Zagórzu.

Jak z tego widać

nie może być mowy, aby w Zagłębiu panowała epidemia szkarlatyny.

Są tylko sporadyczne wypadki i to zachorowań lekkich, gdyż dotychczas nie zanotowano w powiecie Będzińskim ani w Sosnowcu, żadnego wypadku zgonu.

(ca).

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

14 Paździer.

Czwartek

Kaliksta pap. m., Fortunaty.
Słowiański: Dzierżymira.
Słońca wsch. 5.58, zach. 16.46
Księżyca wsch. 14.7, zach. —

HISTORIA PODAJE:

1765 Król Stanisław August zakłada szkołę rycerską w Warszawie.
1773 Powstanie t. zw. Komisji Edukacyjnej.
1793 Śmierć na gilotynie królowej francuskiej Marii Antoniny.
1806 Zwycięstwo Napoleona pod Jeną.
1861 Ogłoszenie stanu wojennego w stolicy.
1919 Sejm zatwierdza Traktat Wersalski.

PRZYSŁOWIA:

Dobre lekarstwo, ale w porę.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Blond Carmen".
PATRIA: „Cyganeria".
EDEN: „Płynne złoto".

—oOo—

× **OSOBISTE.** Obwodowy inspektor pracy w Sosnowcu inż. Rosen rozpoczął pięciotygodniowy urlop wypoczynkowy. Kierownictwo inspektoratu objął w zastępstwie insp. K. Rychłowski.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** W dniu dzisiejszym o godz. 16 w sali Związku (3 Maja 25) odbędzie się zebranie miesięczne Zw. P. D. na którym p. Janina Rudzka wygłosi pogadankę pt. „Zadania kobiety jako wychowawczyni młodego pokolenia". — Po zebraniu odbędzie się podwieczorek dla członkiń i gości, który będzie miał na celu bliższe zaznajomienie się i omówienie wielu kwestyj obchodzących ogół pań domu.

× **ZEBRANIE ORGANIZACYJNE OKRĘGU ŚLĄSKO - DĄBROWSKIEGO ZWIĄZKU INŻYNIERII WOJSKOWEJ.** Dnia 16 bm. w sobotę o godz. 18 odbędzie się w Katowicach w sali obrad Rady miejskiej przy ul. Pocztowej 2 I p. zebranie organizacyjne Okręgu Śląsko - Dąbrowskiego Związku Inżynierii wojskowej, na które przybędą delegaci zarządu głównego z Warszawy. Obowiązkowa obecność oficerów i podchorążych rezerwy inżynierii i saperów, będących członkami Związku, zamieszkałych na terenie Okręgu. Pożądana obecność oficerów i podch. rez. inż. i sap., nie będących jeszcze członkami Związku.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w czwartek w Olkuszu, sala kina „Orzeł" dana będzie niezwykle interesująca komedia w 3 aktach, 14 obrazach p.t. „Małżeństwo". Udział bierze cały zespół pod reżyserią St. Szpiganowicza.

W piątek na Niemcach, sala Klubu, świetna komedia St. Donata p.t. „Mała Kitty i wielka polityka", która po wielkich sukcesach na scenie Teatru Malickiej w Warszawie, grana jest w Sosnowcu przy stale wypełnionej widowni. Humor, satyra polityczna, żywa akcja i koncertowa gra artystów, składają się na naprawdę artystyczną całość.

W sobotę w Sosnowcu, o godz. 20.30 — „Mała Kitty i wielka polityka".

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Czwartek 14 bm. „Gdzie diabeł nie może" godz. 20.
Sobota 16 bm. „Grube ryby" godz. 15.30.
Sobota 16 bm. „Zygmunt August" godz. 20.
Niedziela 17 bm. „Gdzie diabeł nie może..." godz. 15.30
Niedziela 17 bm. „Grube ryby" godz. 19.
Wtorek 19 bm. Koncert Czeka-Hara, japońska laureatka Konkursu Chopinowskiego — godz. 20.
Środa 20 bm. „Zygmunt August" godz. 20.
Czwartek 21 bm. „Grą serc" premiera, g. 20.

—oOo—

15-letni jubileusz

ZW. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH W CZELADZI

W nadchodzącą sobotę, tj. 16 bm. Związek powstańców śląskich w Czeladzi obchodzi 15-lecie swego istnienia. Organizacja ta dzięki pożytecznej pracy, jaką przejawia na terenie Czeladzi, zdołała skupić w swoich szeregach nie tylko sporo osób starszych, ale i młodzież, która jest zorganizowana w OMP

Uroczystość zapowiada się okazale. Protektorat nad nią objęli pp.: woj. dr. Grażyński, woj. dr. Dziadosz, naczelny dyrektor T-wa „Saturn" J. Przedpelski, naczelny dyrektor T-wa „Celadź" J. Herdhebaut i prezes zarządu głównego powstańców śl. sen. R. Kornke.

Program uroczystości przewiduje: akademię w sali Tow. Saturn, na którą złożą się: zagajenie, hymn narodowy, prelekcja i sprawozdanie z działalności Związku, utwory muzyczne, występ chóru, deklamacje, dwie inscenizacje „Przebudzenie" i „Rozbitki". Na zakończenie odbędzie się wieczór towarzyski z tańcami.

Przed tygodniem

MIŁOSIERDZIA

Zbliża się groźna zima, ciężka nadewszystko dla biednych bezrobotnych starców, opuszczonych lub zniedołężniałych, którym nikt z pomocą nie przychodzi. Nie wolno nam patrzeć obojętnie na ich niedolę, trzeba ich ratować wedle sił i możności. To też, jak przed rokiem urządzony zostanie na obszarze miasta Sosnowca „Tydzień Miłosierdzia". Tydzień pracy dla Towarzystwa Pań św. Wincentego a Paulo, dla Akcji Katolickiej — ale pracy choć mozolnej to jednak najszczytniejszej, bo w służbie wielkiego przykazania miłości bliźniego.

Tydzień Miłosierdzia, tydzień ofarności, gdzie każdy będzie mógł spełnić obowiązek przyczynienia się ze swej strony do ulżenia bliźniemu w biedzie czy to datkiem pieniężnym, czy jakąbądź inną ofiarą.

Niechaj tedy serca i ręce Wasze będą otwarte na wołanie „Tygodnia Miłosierdzia". Dopomóżcie hojnie naszym katolickim organizacjom miłosierdzia by ofiary Wasze otarły łzy wielu i zamiast nienawiści budziły w duszach wdzięczność dla Boga i dawców.

Wszystkim, którzy czy to pracą swoją czy ofiarą przyczynią się do powodzenia „Tygodnia Miłosierdzia", a tym samym do złagodzenia nędzy bliźnich, składam serdeczne staropolskie „Bóg zapłać".

Ks. kan. Jankowski
Proboszcz Par. Wnieb. N.M. Panny w Sosnowcu.

—oOo—

Belgijska huta szkła

NIE BĘDZIE URUCHOMIONA

W ostatnich dniach podaliśmy wiadomość o bliskim terminie uruchomienia Belgijskiej huty szkła w Ząbkowicach.

Jak się obecnie dowiadujemy z miarodajnych źródeł, uruchomienie nieczynnej od lipca br. huty nie jest przewidziane w bież. roku z uwagi na słaby sezon.

—oOo—

Przerwanie strajku

W FABRYCE B-CI KLEIN

Jak już donieśliśmy wczoraj, w ub. wtorek wybuchł strajk w fabryce B-ci Klein w Dąbrowie na skutek wypowiedzenia pracy jednemu z robotników.

Wczoraj delegacja strajkujących zwróciła się do inspektora pracy p. Rychłowskiego z prośbą o interwencję.

Inspektor oświadczył delegacji, że będzie mógł interweniować dopiero wówczas, o ile robotnicy przerwą strajk.

O godz. 2 po poł. robotnicy, po wysłuchaniu relacji delegatów przerwali strajk.

Dzisiaj insp. Rychłowski uda się na teren fabryki, gdzie zaznajomi się z tamtejszymi stosunkami oraz odbędzie konferencję.

—oOo—

22-letni młodzieniec

POBIŁ OJCA

22-letni Stanisław Zięba, zamieszkały w Strzemieszycach podczas kłótni ze swym ojcem Maciejem rzucił się na niego i dotkliwie pobił jakimś tępym narzędziem, uszkadzając przy tym ojcu oko.

Pobiwszy ojca wyrodny syn **wybił wszystkie szyby w mieszkaniu po czym** zbiegł.

Zawiadomiona o brutalnym postępku Stanisława Zięby policja zatrzymała go i przekazała władzom sądowym, które poleciły osadzić wyrodnego syna w więzieniu.

—oOo—

× **Z ŻYCIA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Zarząd Koła młodzieży pracowniczej przy oddziale PZZPP. i H. R. P. w Sosnowcu, Sienkiewicza 17-a, podaje do wiadomości członków Koła, że dnia 17 bm. o godz. 10 w I, a o godzinie 10.30 w II terminie odbędzie się w sali Związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17a nadzwyczajne walne zebranie Koła młodzieży pracowniczej. Ze względu na ważność spraw uprasza się o konieczne i punktualne przybycie.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.

GŁOSY PUBLICZNE

Należy utworzyć Towarzystwo
Pracy Wychowawczej w całym Zagłębiu

W końcu ub. roku szkolnego powstało w Dąbrowie T-wo pracy wychowawczej nad dziatwą i młodzieżą. Zadaniem jego jest: a) dążenie

do podniesienia poziomu wychowawczego

najszerszych sfer społeczeństwa, zainteresowanie zagadnieniami z dziedziny wychowania i opieki oraz podniesienia metod wychowawczych; b) dążenie do stwarzania i

podnoszenia w sensie wychowawczym atmosfery środowiska,

w którym wzrasta młode pokolenie; c) roztaczanie opieki nad dziatwą i młodzieżą wszędzie, gdzie opieka jest potrzebna, podnoszenie młodego pokolenia na wyższy poziom moralny i kulturalny.

Mimo, iż myśl sama stworzenia podobnej organizacji nie jest nową,

nowością jednak jest realizowanie tej myśli.

W zrozumieniu wielkiej wagi zagadnienia i podjętej akcji oraz jej trudności należy przystępować do sprawy nadzwyczaj ostrożnie, z dużym przygotowaniem i głębokim przemyśleniem oraz stosować zasadę stopniowania w realizowaniu zadań. Tymczasowy zarząd dąbrowskiego T-wa prowadzi dotychczas prace przygotowawcze i organizacyjne w myśl uchwalonych na pierwszym zebraniu wytycznych.

Należało by jednak życzyć,

aby organizacja tego rodzaju powstała w całym Zagłębiu,

bez oglądania się na wyniki pracy i doświadczenia T-wa w Dąbrowie. Wszak Towarzystwo takie dążyłoby do podnoszenia atmosfery wychowawczej środowiska, w którym przebywa młodzież, w zrozumieniu jak najpogodniejszym atmosfery powstałej z głębokiej troski o jak najlepsze wychowanie młodego pokolenia i ze zrozumienia spraw wychowawczych jak najszerszych sfer społeczeństwa. Ta dodatnia atmosfera powinna zapanować w całym Zagłębiu ze względu na rezultaty prowadzonej akcji.

Tym pomyślniejsza będzie praca, im będzie rozleglejsza terenowa i powszechniejsza.

Zależność powodzenia od powyższego warunku jest zupełnie zrozumiała. Wszak rozległość terenowa zła, na które narzekamy, i ujemnych przejawów, jest duża, przeto i

akcja musi być prowadzona równocześnie we wszystkich miejscowościach Zagłębia.

Niedostateczność wpływów pracy T-wa, istniejącego tylko w jednej miejscowości uwydatniłaby się chociażby tylko na odcinku organizacji opieki nad młodzieżą poza miejscowością, w której ona mieszka. Wszak młodzież jadąc do szkół do innych miejscowości, odwiedza krewnych, znajomych. Poza granicami miejsca zamieszkania znalazłaby się w innej atmosferze, poza obrębem oddziaływania T-wa. To paraliżowałoby więc pracę danego T-wa. Należy więc

stworzyć jedną organizację, jedno T-wo pracy wychowawczej w całym Zagłębiu

i jedną równoczesną prowadzić akcję. Wyniki jej będą owocniejsze, łatwiej bowiem będzie realizować swe zadania organizacji silnej liczebnie i rozleglejszej terenowo.

W poszczególnych zaś miejscowościach powinny działać komórki T-wa, jako oddziały.

Również siła i skuteczność interwencji tak pomyślanej instytucji w stosunku do wywierających ujemny wpływ wychowawczy czynników będzie niewątpliwie znaczna.

Niech więc tę akcję podejmie na szerszym terenie zorganizowane nauczycielstwo, czy też organizacja stałego porozumienia w szkolnictwie, jaką jest Międzyszkolna Komisja Porozumiewawcza w Zagłębiu.

Lucjan Balcerowski
przewodn. tymcz. zarządu T-wa
w Dąbrowie.

Sprawozdanie z półrocznej działalności
Studium gospodarczego w Sosnowcu

W listopadzie ub. roku powołano do życia przy Domu Społecznym w Sosnowcu Studium Gospodarcze, celem którego było zbadanie możliwości gospodarczych Zagłębia Dąbrowskiego dotychczas nie wykorzystanych oraz przepracowanie zagadnienia rozładowania bezrobocia w Zagłębiu.

Bezpośrednim kierownikiem a

zarazem duszą Studium był z ramienia rady Studium gospodarczego b. wiceminister J. Gallot,

poświęcając mu wiele pracy. Radę Studium gospodarczego tworzyły wybitne osobistości z terenu Zagłębia, którym zagadnienia gospodarcze i społeczne nie były obce.

Studium było finansowane przez biuro główne Funduszu Pracy, które spodziewało się, że wyniki prac Studium gospodarczego w Sosnowcu

będą podstawą a zarazem osią rozważania możliwości rozwojowych Zagłębia Dąbrowskiego.

W Studium było zatrudnionych kilkunastu urzędników, którzy byli przyjmowani w miarę rozszerzania zakresu działalności Studium po okresie organizacyjnym trwającym od 2 do 3 tygodni, od chwili powołania do życia Studium gospodarczego. Prace w Studium zakończono z dniem 31 maja rb.

W ub. wtorek odbyło się w Domu Społecznym pod przewodnictwem inż. Gallota sprawozdawcze posiedzenie Rady Studium gospodarczego, mające być jednocześnie posiedzeniem likwidacyjnym Rady.

Działalność Studium zreferował obszernie i przejrzyście przewodniczący prezydium Rady inż. Gallot.

Studium gospodarcze badało szczegółowo wszelkie dziedziny przemysłu i rzemiosła oraz możliwości znalezienia pracy dla jak najliczniejszej rzeszy bezrobotnych w Zagłębiu. Ciekawymi danymi statystycznymi zebranymi przez Studium posługiwały się m. in. Fundusz Pracy, Ubezpieczalnia Społeczna, inspekcja pracy i Min. opieki społecznej.

Jak wykazały badania,

w Zagłębiu łącznie z powiatami Zawierciańskim i Olkuskim mogłoby znaleźć pracę 10 tysięcy rzemieślników,

o ile by produkowano przedmioty masowego użytku, sprowadzane do nas z zagranicy.

Ciekawe dane przedstawił inż. Gallot z dziedziny chałupnictwa,

podkreślając wysokie zarobki nakładców, którymi są prawie w 90 proc. żydzi.

Przemysł chałupniczy obejmuje przeważnie szewctwo, krawiectwo i czapnictwo. Charakterystycznym jest, że w Zagłębiu znajduje się

zaledwie jeden chrześcijański zakład czapniczy.

W dalszym ciągu inż. Gallot omówił sprawę uprawiania wikliny, ogródków działkowych, racjonalnej uprawy drzew owocowych, uprawy warzyw itp. Pod koniec inż. Gallot podkreślił

sumienną pracę urzędników Studium, z kierownikiem mgr Czerskim.

Po wysłuchaniu przez Radę sprawozdania prez. Kaczkowski podziękował inż. Gallotowi za pracę w Studium, a następnie omówił piękny rozwój ogrodnictwa działkowego w Sosnowcu, który

posiada już 1500 działek, na ogólną liczbę 2600 w Zagłębiu.

Z kolei zabrał głos radca Siłuszek, proponując, aby Rada Studium poparła starania Magistratu o utworzenie miejskiej kasy oszczędności, oraz o kredyty z Funduszu Pracy, nisko oprocentowane dla rzemiosła.

Pod koniec posiedzenia Rada postanowiła nie rozwiązywać się na razie i wystąpić do odpowiednich władz z memoriałem o poparcie starań miasta.

W najbliższym czasie zamieścimy cykl artykułów, w których będą poruszane szczegółowo najżywotniejsze zagadnienia społeczne i gospodarcze Zagłębia Dąbrowskiego na podstawie prac Studium gospodarczego.

PROGRAM RADIOWY

ORYGINALNE SŁUCHOWISKO STEFANA BALICKIEGO

W czwartek, dnia 14 bm. o godz. 19 Poznań nada na wszystkie rozgłośnie polskie oryginalne słuchowisko Stefana Balickiego p.t. „Gość“ w którym wezmą udział artyści poznańscy. Słuchowisko to posiada oryginalną i ciekawą w pomyśle fabułę.

CZWARTEK 14 PAŹDZIERNIKA 1937 R.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20 z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Poranek Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.15 Koncert muzyczny dla gimnazjów: Wiedeńscy klasycy. 11.40 Scherza symfoniczne — płyty. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka i taneczna — płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 Muzyka z płyt. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą. 16.15 Melodie popularne w wykonaniu Kwartetu salonowego i Karin Tiche — śpiew. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Wiedza i książka: „Reportaż z Zakładu botaniki ogólnej w Poznaniu“. 17.15 Utwory Schumanna na klarnet i altówkę. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 „Z twórczości J. Brahmsa“ w wyk. Heleny Landau — fortepian i Celiny Landau sopran. 18.40 Lekcja języka polskiego. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Gość“ — słuchowisko Stefana Balickiego. 19.30 Pieśni w wykonaniu Stanisława Pieczory — bas. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Weseli marynarze“ — koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry marynarki wojennej pod dyr. Aleksandra Dulina. 21.00 Koncert symfoniczny poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Ewy Bandrowskiej - Turskiej — śpiew. (Transmisja z sali Teatru Champs Eysees w Paryżu). 23.00 Muzyka lekka i taneczna — płyty. 23.10 Skrzynka francuska.

2 lata więzienia
ZA WYMUSZANIE PIENIĘDZY NA WÓDKĘ.

Do sprzedającego węgiel w Będzinie na ulicy Zygmunta Janaszka z Zagórza podszedł zawodowy przestępca Tomasz Tyrek i wymusił pod terorem od niego pieniądze na wódkę.

Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Tyrka na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw.

—oOo—

Biżuteria z kradzieży
ZATRZYMANIE DWÓCH OSOBNIKÓW.

Onegdaj zatrzymani zostali przez policję dwaj podejrzani osobnicy Czesław Paprzycki i Władysław Pawlikowski, zamieszkali rzekomo w Katowicach.

Przy zatrzymanych znaleziono różną biżuterię z pochodzenia której nie umieli się wytłumaczyć.

Ponieważ wszelkie poszlaki wskazywały na to, że biżuteria pochodzi z kradzieży, dokonanych na terenie Śląska obu zatrzymanych wraz z zakwestionowaną biżuterią przekazano do dyspozycji Wydziału śledczego w Katowicach.

DR. ST. KURSA

Autorowi „Refleksji“ w „Expresie“
w odpowiedzi

W ub. tygodniu zamieściliśmy w K. Z. ciekawy artykuł podinspektora szkolnego w Sosnowcu dr St. Kursy na temat wychowania młodzieży w szkołach. Treść artykułu dr Kursy została omówiona na łamach „Expresu Zagłębia“ przez red. Ćwierka w artykule pt. „Refleksje“.

Na artykuł ten insp. Kursa daje następującą odpowiedź:

Jestem wdzięczny p. redaktorowi Ćwierkowi za jego zainteresowanie się moim artykułem na łamach „Expresu Zagłębia“. Jego cenne uwagi na temat metod wychowania w zupełności podzielam, co więcej, nie widzę różnicy pomiędzy wywodami p. redaktora a moimi. Nie wynika przecież z moich słów,

jakobym ja chciał wprowadzić do szkoły subordynację żołnierską, a tym więcej — bezduszny „drill“,

wręcz przeciwnie, chodzi mi o świadomą wewnętrzną karność w stosunku do przełożonych, czy to będą nauczyciele czy koledzy szkolni. O ile posłuszeństwo to nauczyciele osiągają w ten czy inny sposób, to w stosunku właśnie do współkolegów — nie możemy zanotować wypadków, któreby wskazywały, że młodzież szkolna umie nie tylko uchwalać prawa na zebraniach samorządów, ale i podporządkowywać się władzom przez siebie stanowionym,

że po prostu treść pojęcia samorząd — jest dla niej zrozumiała.

Nie jestem zatem wrogiem samorządu i inicjatywy młodzieży, owszem, doceniam wartość tej instytucji,

jeśli tylko nie jest ona pokazem, przedstawieniem amatorskim, nieudolnie małpującym starszych.

Zawsze budził się we mnie homerycki śmiech, gdy widziałem, jak dzieciaki z III czy IV klasy radziły i udzielały sobie głosu, jak poważni ojcowie miasta. Chodzi mi o to, ażeby zerwać z komediančtwem, zaś organizowanie życia zbiorowego oprzeć o podstawy psychologii i założenia socjologiczne.

Część społeczeństwa odnosi się do pracy w szkole bardzo krytycznie, lecz niestety, ujmuje te zagadnienia powierzchownie, pozostawia tę dziedzinę nauczycielom, chociaż chodzi tu o ważną funkcję społeczną, o przygotowanie młodego pokolenia do utrzymania bytu państwowego.

Z drugiej strony mamy do czynienia z zupełną obojętnością i biernością w stosunku do zagadnień szkoły.

Bardzo mi miło jest stwierdzić, że Szanowny Autor artykułu „Refleksje“, mimo, że nie dość wniknął w ducha nowych programów i współczesnych metod wychowawczych, przez wszczęcie dyskusji dał dowód, że dąży do zainteresowania tymi problemami szerszego ogółu społeczeństwa. Jestem wdzięczny p. redaktorowi za podjętą dyskusję, i wyrażam na tej drodze podziękowanie za życzliwe ustosunkowanie się do poruszonego przeze mnie zagadnienia.

CZUWAJ TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI ROK III--NR. 131

NA MARGINESIE

Reminiscencje Pojamborowe

„Pamiętajmy, że niesiemy ze sobą sztandar Polski, że swoimi wystąpieniami, zachowaniem i frazami urabiamy opinię o Polsce — mówi w rozkazie do wyprawy jamborowej Naczelnik harcerzy, Zbigniew Trylski. I dalej

„ukażmy skautom obcych krajów nasz czyn i naszą polską życzliwość i przyjaźń dla ludzi...“

Zaś szef onej zaszczytnej reprezentacji, harcmistrz Tadeusz Borowiecki, w dniu przybycia do Vogelenzang podkreśla krótko: „...każdy z Was jest odpowiedzialny za udanie się naszej wyprawy. Macie dać świadectwo o wartościach narodowych Polaków i wartościach polskiego harcerstwa“!

Rozkaz, zakończony jest spiżowym wezwaniem:

„Rozpoczynając Wielką Służbę Polsce wśród skautów całego świata — Czuwajmy!“

W słowach tych brzmi najwyższa nuta i pragnienie, aby miłej Ojczyźnie wśród tylu narodów, z którymi się przyjdzie zetknąć na harcach, w życiu codziennym, albo przy ogniu obozowym — zdobyć życzliwość i przyjaciół.

Słyszeliśmy o „udaniu“ się wyprawy, ba nawet w ślad za powracającymi przypłynęły z zagranicy entuzjastyczne depesze, mówiące o sprawności naszych hufców. Trud przygotowania i wysiłek jamborowy opłacił się sowicie.

Kto w tej pracy wziął współudział kto pomógł harcerzom ponieść sztandary biało - czerwone na równiny Holandii — może mieć pełne zadowolenie.

Widzę w tej chwili zdumienie owego starszego pana, który pewnego zimowego wieczoru

wyraził oburzenie, że skauting polski tkwi w międzynarodówce.

„...cudne jest to jamborowe koleżeństwo — pisze w „Skaucie“ Druh Tomasz Poratyński. — Gdy się czuje na swoich barkach ręce młodych przyjaciół — braterstwo międzynarodowe przestaje być mirażem i staje się realną prawdą dnia dzisiejszego“.

A w reasumcji: ...„Czuwaj“ — tak, jak na poprzednich zlotach —

stało się najpopularniejszym pozdrowieniem,

a gdy przeczenczowane rogatywki i peleryny przykryły chłopców z za oceanów, Jambo wyglądało całkiem — po polsku“.

Czy koniec o naszej „międzynarodówce“? Może i to należałoby powiedzieć, że rodzima metoda wychowania harcerskiego wyczarowana na tle bujnego żywota pierwszych lachów (puszczańswo, zuchy), dostosowana do potrzeb życia, zaklęta w najidealniejsze formy wychowania prawego człowieka ma jeszcze potężne prawo swej organizacji, którego naczelny punkt brzmi:

Harcerz służy Bogu i Polsce.

W tym właśnie prawie, w jego 10 punktach mieści się niewyczerpane źródło siły moralnej Harcerstwa. Te dziesięć niejako przykazań — na skalistej budowli ZHP — to jej program wiecznotrwały.

Jakaż przeto narodzi się konkluzja po stwierdzeniu powyższych faktów? Chyba jedna:

Harcertswo, przyjmując uczestnictwo w wielkim dziele międzynarodowego braterstwa skautowego — szuka w sercach przyjaciół miejsca dla Polski.

A ZHP to już dzisiaj prawie 300 tysięczna rodzina zuchów, harcerek, harcerzy i przyjaciół. To ciągle nowe i nowe szeregi wydawane przez organizację na służbę dnia. To codzień niemal powstające świeże zastępy i drużyny, które od zarania swego istnienia, wpatrzone w biało - czerwień Rzeczypospolitej, uczą się być przydatnymi ziemi swej i polskiej społeczności.

w. b.

Z życia II Hufca Harcerzy w Sosnowcu

Wawrzyn lata — 4117 harcerzo dni

Środula, Sielec i Pogoń — oto królestwo II Hufca, hufca, który trzeba to przyznać żywot swój prowadzi spokojnie, nie grawitując do żadnych „spadków“, a raczej odwrotnie dorobek swój pomnaża i mimo młodości swej ma ambicje być w rzędzie hufców przodowniczych.

Przy swych, o łącznej liczbie, 16 drużynach i gromadach hufiec posiada 8 Kół Przyjaciół, które współpracując z drużynami starają się przezwyciężać każdą troskę.

Podczas tegorocznego lata

prawie w 100 procentach przeprowadzono akcję obozową,

urządzając 7 obozów drużyn oraz obsadzając swymi instruktorami, 2 kursy zastępowych dla harcerzy sosnowieckich, które się odbyły w Kasińce Małej i w Cięcinie k-Żywca.

Hufiec II, któremu wodzuje phm. Leon Kiimas, liczy 380 harcerzy w wieku od 11 do 16 lat. W najbliższym czasie

liczbę hufca powiększy nowo utworzona drużyna przy gimnazjum kupieckim.

Przystępując do pracy w nowym harcerskim roku Hufiec jest szczęśliwy, że

w rachunku letnim Chorągwi może umieścić swe 4117 harcerzo dni,

jakie zdobyto wśród pięknych stron Beskidu, w harcerskim, radosnym trudzie — wśród gór, lasów i słońca.

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-PROGRAMOWE

Komendy Chor. Zagł. Harcerzy w Sosnowcu

W ubiegły czwartek odbyło się w lokalu Komendy Chorągwi zebranie kierowników Wydziałów. Na zebraniu, któremu przewodniczył komendant Chorągwi, **harcmistrz Józef Brzeziński,** zdawano sprawozdania z pracy za rok 1936-37, składając zarazem nowe programy na r. 37-38.

Ze sprawozdań wynika, że na wszystkich odcinkach wrzała wytężona działalność i wysiłki poszczególnych kierowników dały owocne rezultaty.

Szczególnie godne podkreślenia jest **podniesienie stanu liczebnego obozów letnich i liczby** uczestniczących w nim harcerzy, oraz nadanie wielkiego rozmachu pracy szkoleniowej.

Dużymi sukcesami mógł się poszczycić **wydział żeglarski,** którego i noworoczny program wróży dalszą rozbudowę i świetną przyszłość tej gałęzi wychowania harcerskiego.

Stworzenie szeregu nowych referatów (turystyki, narciarstwa i in.) usprawni jeszcze bardziej życie Chorągwi, której sprawozdanie dające obraz całości roboty za rok ubiegły, będziemy wkrótce mogli podać w całości.

Co słychać w ZHP?

„SMYK“

W dniach ostatnich rozpoczął próbne loty na lotnisku mokotowskim w Warszawie nowy motoszybowiec (szybowiec z motorkiem) nazwany „Smykiem“, konstrukcji 3 studentów politechniki pp. Idźkowskiego, Moczarskiego i Płoszajskiego.

„Smyk“ jest zaopatrzony w silnik o mocy 23 KM i rozwija dużą szybkość 150 km-godz. Nowy motoszybowiec posiada oszkloną kabinę z doskonałą widocznością. Poza tym odznacza się bardzo krótkim startem i lądowaniem. Koszt godziny lotu kalkuluje się w granicach 5 zł. Motoszybowiec „Smyk“ został wykonany całkowicie w Harcerskich warsztatach szybowcowych.

HARCERKI ZAROBKUJĄ

W walce z bezrobociem i niewystarczającymi zasobami finansowymi harcerki zorganizowały szereg placówek zarobkowych.

I tak: chorągiew Białostocka założyła w Białymstoku szwalnię szyjącą mundury, chorągiew Kielecka — trykotarnię w Radomiu, Krakowska — szwalnię, wykonującą ubiory narciarskie i sportowe, chorągiew Mazowiecka posiada w Warszawie szwalnię, w której produkuje namioty, śpiwory, plecaki i t.p. Chorągwie: Śląska w Katowicach, oraz Poleska w Pińsku również szwalnie, wreszcie Główna Kwatera Harcerek prowadzi w Buczu swój warsztat, szyjący głównie peleryny harcerskie.

Najnowszą placówką harcerską jest jadłodajnia, mieszcząca się w nowym Domu Harcerstwa przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie.

ULICA „HARCERSKA“ W PRZEMYŚLU

Rada miejska miasta Przemyśla doceniając znaczenie harcerstwa i zasługi hufca harcerzy położone w czasie obrony m. Przemyśla w r. 1918 — postanowiła nazwać jedną z ulic — ulicą „Harcerską“.

ZUCHY NA KOLONIACH

Wzorem lat ubiegłych zorganizowano i w tym roku doświadczalną kolonię zuchową dla śląskich dzieci rodziców bezrobotnych, w nowym ośrodku harcerskim w Górkach Wielkich.

Dzieci w ilości 40—50 chłopców, są kierowane do kolonii na przeciąg półtora miesiąca przez wydział oświecenia publicznego śląskiego urzędu wojewódzkiego. Dzieci te w czasie roku szkolnego mają zapewnioną normalną naukę pod kierunkiem rutynowanego nauczyciela.

W roku szkolnym 1937-38 zostanie zorganizowanych w Górkach W. 8 chłopięcych kolonii zuchowych.

HARCERSKI KURS PRASOWY

Wychodzące we Lwowie od 26 lat czasopismo „Skaut“ organizuje ciekawy 8 miesięczny kurs prasowy dla starszych harcerek i harcerzy, pragnących poświęcić się w przyszłości pracy dziennikarskiej — zawodowej, czy społecznej. Celem kursu będzie wzbudzenie zainteresowania pracą dziennikarską, oraz stworzenie, dotąd brakującego harcerstwu, własnego narybku dziennikarskiego.

HARCERKI PROWADZĄ ZAKŁAD LECZNICZY W RABSZTYNIE

Komitet społeczny województwa Kieleckiego powierzył Organizacji Harcerek prowadzenie zakładu leczniczo - wychowawczego dla dzieci w Rabsztynie (u skraju pustyni Błędowskiej).

W zakładzie zorganizowano pełną szkołę powszechną. Praca wychowawcza prowadzona jest metodą harcerską, przy czym do zakładu są przyjmowane dziewczęta w wieku od 5 lat wzwyż, zaś chłopcy w wieku od 5—10 lat. Pobyt w Rabsztynie jest bardzo wskazany dla dzieci wątłych, anemicznych, oraz ozdrowieńców.

HARCERZE W HOLANDII

Liczące 6 drużyn harcerzy, 2 drużyny harcerek, oraz 2 gromady zuchowe emigracyjne harcerstwo polskie w Holandii wzmacnia kadry kierowników pracy.

W bieżącym miesiącu odbywa się właśnie w Haarlemie kurs dla zastępowych. Poza tym drużyny harcerzy są zatrudnione przy budowie miejscowego „Domu Polskiego“.

Odpowiedzi Redakcji

„CZUWAJA“

Drh „Jeden z Lepszych Gości“: Zajrzyjcie do dodatku z dnia 30 września. B. chętnie z Wami na ten temat porozmawiam. Czekam — wtorek.

Drh L. U.: W jednym z dalszych numerów Najbliższe są poświęcone akcji letniej (sprawozdawczej). Ściskam dłoń.

Drhna Janka w Sosnowcu: Ależ, naturalnie! Nie tylko można ale i trzeba koniecznie! I o całości piszcie i do kroniki nadsyłajcie często wiadomości bieżące. — Dobrych rezultatów pracy!

* * *

Kto jest matki — Ojczyzny
Nieodrodnym synem,
Niechaj tego nie słowem,
Lecz dowiedzie czynem.

A. S. KRASIŃSKI.

Omotały nasze dusze jakieś pęta...

Omotały nasze dusze
Jakieś pęta, jakieś złote
I spieszymy na znój miły,
Na trud nowy, na robotę...
I w wędrówce nieustannej
W dal, idziemy roześmiani
Niby piewcy lepszej doli,
Jasne słowa niesiem w dani.

Wszystkie drogi dookoła
Powleczone mgłą jesieni,
A nas głos nieznany woła — —
A nam szczęście się promieni!
Choć tak smutne drzewa stoją,
Choć na drodze trudów męka —
Ramię w ramię, krok podwojon,
Nikt zmęczenia się nie lęka!

Omotały nasze dusze
Jakieś pęta, jakieś złote
I spieszymy w ten dzień szary,
Na tęczową w kraj robotę!
Wzrok przestrzeni się nie dziwi —
Drogi taki szmat szalony —
Naprzód, wiara! My szczęśliwi!
My, oracze dni wyśnionych.

WITEŹ.

Kronika harcerska

HUFCOWYM HUFCA HARCERZY W GRODŹCU został mianowany rozkazem Naczelnika — hm. Zdzisław Czarnomski.

ZMIANA GRANIC HUFCÓW. Ostatnio z terenu Hufca Myszków wydzielono gminę Poraj, która została przydzielona do Hufca Częstochowa.

UKOŃCZYLI KURS W GÓRKACH WIELKICH. W czasie ubiegłych wakacji letnich następujący druhowie ukończyli kursy, organizowane przez Ośrodek Harcerski w Górkach Wielkich: a) kurs dla działaczy h.-instruktorów zuchowych: 1) Dh Bąkowska Halina z Zawiercia, 2) Dh Sojda Józef z Krzepic; b) kurs dla opiekunów zuchowych z upoważnieniem do bezpośredniego prowadzenia gromady zuchów: 1) Dh Myżanka Irena z Częstochowy, 2) Dh Ślęzakówna Helena z Częstochowy, 3) Dh Wronowski Marian z Rembielic.

PIERWSZA „PAŹDZIERNIKOWA“. Staraniem Komitetu odbędzie się dnia 16 października (w sobotę) w sali domu p. Wartaka (obok „Flory“) zabawa taneczna, z której dochód przeznaczony na cele miejscowego harcerstwa. Początek o godz. 20.

UWAGA, WODZOWIE ZUCHOWI. W sobotę, dn. 16 bm. o godz. 18 w szkole powszechnej obok kościoła w Dąbrowie Górn. odbędzie się odprawa wodzów zuchowych i kandydatów na wodzów hufca dąbrowskiego.

2-GA ZAGŁĘBIOWSKA DRUŻYNA HARCERSKA „BŁĘKITNA DWÓJKA“ przy państw. gimn. im. Staszica w Sosnowcu obchodzi w niedzielę 17 bm. 25-lecie swego istnienia. W uroczystym tym dniu najstarszej w Sosnowcu drużyny harcerskiej odbędzie się poświęcenie jej sztandaru.

Program uroczystości: Sobota 16 bm. godz. 16.30 zbiórka drużyny harcerskiej w gimnazjum Staszica, godz. 17 wymarsz do płyty Nieznanego żołnierza, godz. 17.30 złożenie wieńca, pel poległych harcerzy z 2-ej drużyny, cisza, orkiestra gimn. Staszica odegra marsz Chopina, po czym wymarsz do gimn. Staszica.

Niedziela 17 bm. godz. 8.30 zbiórka drużyny harcerskiej, godz. 8.45 zbiórka zaproszonych gości, godz. 9.10 wymarsz do kościoła, godz. 9.30 nabożeństwo i poświęcenie nowego sztandaru, godz. 10.40 powrót do gimn. Staszica, wręczenie nowego sztandaru drużynie, składanie życzeń drużynie i wbijanie gwoździ; godz. 16.30 wieczornica harcerska, zwiedzanie obozu i wystawy harcerskiej, popisy drużyny, ognisko, gry harcerskie.

O KASPROWICZU

Kasprowicz przybywszy do Zakopanego, został zaproszony przez jednego z górali, aby mu odczytał list, nadesłany do niego. Słynny poeta, wziąwszy list do rąk, nie mógł zrazu odczytać, tak był nieczytelnie napisany. Zniecierpliwiony góral, wydzierając list z rąk Kasprowiczowi, rzekł:

— A dyć mogliście panocku odrazu pedzieć, że nie umicie cytać, a nie zabierać czasu mnie i sobie.

SOLIDNE ZEZNANIE PODATKOWE

Angielski humorysta K. Jerome, wypełniając pewnego rodzaju kwestionariusz podatku dochodowego, w rubryce: „Kto jeszcze uczestniczy w przedsiębiorstwie“ — napisał: **„Magistrat i urząd skarbowy“.**

Skazanie fałszerzy
KARTEK MELDUNKOWYCH

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał wczoraj sprawę funkcjonariusza zarządu miejskiego w Sosnowcu Jana Krotla (Sosnowiec, Floriańska 26), b. urzędnika Magistratu Stefana Kurowskiego i kupca Hanenii Tornheima (Sosnowiec, Modrzejowska 38), oskarżonych o to, **że podrabiali kartki meldunkowe, które następnie sprzedawali.**

W czasie rozprawy wyszło na jaw, że całą aferę zorganizował Kurowski wciągając do spółki Krotlę i Tornheima.

Krotla wykradał pieczątkę magistracką do stemplowania kartek meldunkowych, Kurowski stemplował, a Tornheim sprzedawał blankiety.

W wyniku rozprawy Sąd skazał **Kurowskiego na półtora roku więzienia; Tornheima na 500 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 50 dni aresztu, a Krotlę na 1 rok więzienia** z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

—oOo—

× **ZARZĄD ODDZIAŁU SOSNOWIECKIEGO ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW WOJENNYCH Z LAT 1914—21** przypomina swym członkom, oraz sekcjom w Dąbrowie G., Będzinie i Strzemieszycach, że w dniu 16 bm. odbędzie się uroczystość przeniesienia prochów hetmana Stefana Czarnieckiego do sarkofagu w kościele w Czarncy. Zarząd oddziału zwraca się do członków o wzięcie jak najliczniejszego udziału w uroczystościach. Uczestnicy uroczystości korzystać będą z 75 proc. zniżki kolejowej (cena ok. 2 zł. w obie strony).

Na uroczystości tej wręczona będzie p. Marsz. Śmigłemu-Rydzowi płaskorzeźba z węgla, jako dar sosnowieckiego oddziału Zw. ochotników wojennych. Zapisy przyjmuje sekretariat oddziału (Dom Społeczny, pokój nr. 17) do dn. 15 bm. włącznie.

Wyjazd z Sosnowca w sobotę o godz. 0,19 (w nocy z piątku na sobotę) do Częstochowy, a stamtąd w kierunku Włoszczowy.

KRONIKA ZAWIERCIA

Dyplom honorowego obywatelstwa Zawiercia
DLA MARSZ. ŚMIGŁEGO-RYDZA

W piątek wyjeżdża z Zawiercia delegacja do Kielc, celem wręczenia dyplomu honorowego obywatelstwa miasta Zawiercia p. Marsz. Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, który w tym czasie będzie bawił w Kielcach.

W skład delegacji wchodzą pp.: starosta E. Trznadel, prezydent miasta Zawiercia Cz. Kowalski, jeden delegat Rady powiatowej i jeden wójt i sołtys.

Ogrodzenie cmentarza
KOŚCIELNEGO W ZAWIERCIU

Przed paru miesiącami, wyłoniony komitet na czele z ks. prałatem Fr. Zientarą, przystąpił do ogrodzenia cmentarza kościelnego w Zawierciu od strony frontowej przy ul. Kościuszki.

W niedługim czasie prace związane z ogrodzeniem cmentarza zostaną już ukończone. M. in. zostanie wmurowana główna brama żelazna, oraz dwie boczne furty. Z chwilą ukończenia tych prac, cmentarz kościelny w Zawierciu będzie zamykany na klucz przez co uniknie się profanowania miejsca świętego przez nieodpowiednie elementy.

Wybuch kotła
W MYDLARNI

Onegdaj w mydlarni p. St. Janika w Zawierciu ul. Limanowskiego 3, nastąpił wybuch kotła. Na szczęście wybuch ten nie spowodował poważniejszego wypadku za wyjątkiem lekkiego poparzenia twarzy i lewego oka właściciela mydlarni p. Janika.

Co było przyczyną wybuchu kotła, na razie niewiadomo.

Kino „STELLA": Flip i Flap.

× **DELEGACJA Z ZAWIERCIA NA UROCZYSTOŚCIACH KU CZCI STEFANA CZARNIECKIEGO.** W sobotę o godz. 1 w nocy wyjeżdża z Zawiercia do Czarncy delegacja Związków b. wojskowych sfederowanych w liczbie ok. 50 osób na uroczystości związane z przeniesieniem zwłok wielkiego hetmana Stefana Czarnieckiego do wybudowanego sarkofagu.

× **ZBIÓRKA ULICZNA LOPP.** Zarząd obwodu powiatowego LOPP w Zawierciu z przeprowadzonej zbiórki ulicznej w dniu 26 ub. mies. uzyskał sumę zł. 269.50. Dochód ten został przeznaczony na cele XIV Tygodnia LOPP.

× **WANDALIZM.** Pomimo ogrodzenia i uporządkowania cmentarza grzebalnego w Zawierciu znajdują się jeszcze wandale, którzy niszczą nagrobki i kradną kwiaty. Niewątpliwie odpowiednie władze zainteresują się działalnością niewykrytych indywiduów.

× **WŁAMANIE.** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania do lokalu centralnego Związku chemicznego w Zawierciu przy ul. Sądowej 5. Złodzieje po splądrowaniu całego lokalu, skradli 2 firanki, siekierkę, kapelusz, żarówki i 50 arkuszy papieru. Powiadomiona policja o kradzieży wdrożyła dochodzenie.

Radni klubu gospodarczego w Będzinie
nie chcą obradować z ławnikiem Rubinlichtem

Onegdaj w Będzinie miało się odbyć posiedzenie Rady miejskiej, celem załatwienia wielu ważnych spraw.

Gdy prez. Izydorczyk otworzył posiedzenie, imieniem klubu pracy gospodarczej radny Salski złożył oświadczenie, iż radni klubu, w imieniu którego występuje, nie będą brać udziału w posiedzeniach Rady,

dopóki sławna już sprawa ławnika Rubinlichta nie zostanie rozstrzygnięta przez władze nadzorcze.

Po oświadczeniu radnego Salskiego radni Klubu pracy gospodarczej opuścili demonstracyjnie salę obrad.

Prezydent Izydorczyk wobec braku quorum zamknął posiedzenie.

Jak wiadomo, swego czasu radny Wacławik złożył na jednym z posiedzeń Rady miejskiej oświadczenie, że r. Rubinlicht twierdził, jakoby prez. Sosnowca p. Kaczkowski miał się wyrazić, że

w będzińskiej Radzie miejskiej zasiada 40 osłów.

Ponieważ ławnik Rubinlicht kategorycznie zaprzeczył, aby coś podobnego słyszał od prez. Kaczkowskiego i powtarzał to r. Wacławikowi, p. Wacławik na następnym posiedzeniu Rady **złożył oświadczenie na piśmie, powołując się przy tym na świadka rozmowy ławnika Morysa.**

Ławnik Morys również złożył odpowiednie oświadczenie na piśmie.

Ponieważ sprawy tej nie można było załatwić w łonie Rady, przekazano całą sprawę do załatwienia władzom nadzorczym.

Gdyby władze nadzorcze odwlekały z rozstrzygnięciem tej sprawy, Magistrat będziński znalazłby się w kłopocie, gdyż wiele spraw pilnych i niecierpiących zwłoki musiałby odłożyć, co znów wpłynęło by ujemnie na tok całego szeregu prac prowadzonych w mieście.

Zabójstwo na zabawie strażackiej
Krwawa zemsta odpalonego konkurenta

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął mieszkaniec Mysłowa (pow. Zawierciański) Stefan Wywiał jako oskarżony o zabójstwo Bolesława Dyrki z Sosnowca.

Tło zabójstwa jest następujące: W Mysłowie miejscowa straż urządziła zabawę, na którą przybyła Sabina Zawadzka (Sosnowiec, Przechodnia 3) w towarzystwie swego narzeczonego Bolesława Dyrki. Wśród uczestników zabawy znajdował się także

były narzeczony Zawadzkiej, Stefan Wywiał.

Wywiał pałający nienawiścią do Dyrki, który odbił mu narzeczoną, postanowił wziąć za to krwawy odwet.

W umyśle jego zrodziła się myśl zabójstwa szczęśliwego rywala. W tym celu Wywiał zaopatrzył się w nóż i gdy po skończonej zabawie Zawadzka z Dyrką wyszli z sali, Wywiał rzucił się na Dyrkę i oślepiony szałem zemsty

zaczął mu zadawać ciosy nożem.

Dyrka po otrzymaniu kilkunastu pchnięć nożem padł martwy na ziemię.

Morderca po dokonaniu krwawej zemsty został aresztowany.

Sąd po przesłuchaniu około 20 świadków zajścia

skazał mordercę na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich.

Tragiczny wypadek w hucie „Milowice"
Sąd uniewinnił majstra fabrycznego

Przed kilkoma miesiącami w hucie Milowice miał miejsce straszny wypadek, wskutek którego

dwóch robotników: Józef Sochański i Wincenty Małdowski postradało życie.

Obydwaj robotnicy byli zatrudnieni przy oczyszczaniu kanału kominowego z rozpalonego popiołu, nagromadzonego pod kominem.

W pewnym momencie olbrzymia warstwa rozżarzonego do białości popiołu spadła z wysokości kilku metrów na niespodziewających się niczego robotników. W drodze do szpitala obaj robotnicy

wskutek odniesionych okropnych poparzeń, zmarli.

Do odpowiedzialności sądowej pociągnięto majstra wydziału mechanicznego huty Adama Głębockiego (Sosnowiec, Daleka 5) za niezachowanie ostrożności i bezpieczeństwa przy pracy.

Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu, rozpatrując powyższą sprawę, po przesłuchaniu świadków tragicznego wypadku

z braku dostatecznych dowodów winy Głębockiego uniewinnił.

SPORT

MISTRZOSTWA EUROPY W BOKSIE ODBĘDĄ SIĘ JEDNAK W IRLANDII

Sprawa mistrzostw bokserskich Europy w r. 1939 została ostatecznie wyjaśniona. Sprawa była omawiana na posiedzeniu zarządu PZB.

Polski Związek Bokserski jest w posiadaniu pisma irlandzkiego Związku bokserskiego, w którym tenże donosi, że wobec daleko posuniętych przygotowań nie może zrezygnować z ich organizacji i na propozycję PZB o odstąpienie mistrzostw Poznaniowi odpowiada odmownie. Wobec tego mistrzostwa odbędą się definitywnie w Dublinie na wiosnę 1939 r.

Z KIM GRAJĄ NASI PIŁKARZE?

Kalendarzyk międzypaństwowych meczów polskich piłkarzy w przyszłym roku przedstawia się następująco: 13 marca Polska—Szwajcaria w Szwajcarii, 3 kwietnia drugi mecz eliminacyjny do mistrzostw świata Polska—Jugosławia w Jugosławii, w końcu maja i pocz. czerwca ewent. udział w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo świata we Francji, 10 września Polska — Niemcy w Niemczech i Polska (drugi „garnitur") — Bułgaria w Polsce, 25 września Polska—Jugosławia o puchar króla jugosłowiańskiego Piotra II w Polsce, 9 października Polska — Dania w Kopenhadze, w październiku (termin nie ustalony) Polska — Norwegia w Polsce.

AKS CHCE GRAĆ W ZAGŁĘBIU

Amatorski KS z Chorzowa po ukończeniu rozgrywek ligowych będzie mieć kilka wolnych terminów, które chce wykorzystać na rozegranie meczów towarzyskich. Amatorski KS zwrócił się ostatnio do zarządu okręgu zagłębiowskiego z propozycją rozegrania w drugiej połowie listopada meczu z reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego. Propozycja AKS będzie rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu zarządu okręgu. O ile dopisze pogoda wówczas niewątpliwie propozycja AKS zostanie przyjęta.

PRZYBYŁEK JEDZIE DO CZECHOSŁOWACJI

Przybyłek (Rezerwa) będzie jedynym reprezentantem Polski w międzynarodowym biegu maratońskim, który rozegrany zostanie 28 bm. w Koszycach (Czechosłowacja). Drugi maratończyk — Marynowski, który miał startować w Czechosłowacji, uległ kontuzji ręki i z tego powodu zmuszony był zrezygnować z wyjazdu. Opiekunem Przybyłka będzie trener Petkiewicz. Wyjazd do Koszyc nastąpi 26 bm.

ZAMKNIĘCIE SEZONU KOLARSKIEGO NA ŚLĄSKU

Oficjalne zamknięcie sezonu kolarskiego na Śląsku zakończone zostanie wielkim wyścigiem kolarskim dla kolarzy nielicencjonowanych i niestowarzyszonych, organizowanym przez Klub cyklistów „Rekord" Janów. Wyścig ten rozegrany zostanie w niedzielę 17 bm. na dystansie 45 km. na trasie: Nikiszowiec — Giszowiec — Janów Miejski — Janów — Nikiszowiec, razem 4 okrążenia.

Dla zwycięzców przeznacza się 5 nagród, każdy zaś zawodnik kończący wyścig otrzyma artystycznie wykonany dyplom.

TENISOWY TURNIEJ O TYTUŁ MISTRZA SZKÓŁ ŚREDNICH ZAGŁĘBIA DĄBR.

„Młodzi idą" urządza turniej tenisowy o tytuł mistrza szkół średnich Zagłębia Dąbrowskiego. Turniej ten ma na celu wyłonienie reprezentacji Zagłębia. Jest to pierwszy tego rodzaju turniej w Zagłębiu Dąbrowskim. Sądząc z dotychczasowych zgłoszeń, turniej ten zapowiada się bardzo ciekawie. Biorą w nim udział znani juniorzy Zagłębia, jak: niedawno wyłoniony mistrz juniorów Grunwald („Brodzisz") oraz doskonali juniorzy: Janota, Górecki, Ziembiński i Kondradzki. Turniej odbędzie się na kortach „Unii" w sobotę 16 bm. od godz. 15. Interesującą się tym pięknym sportem publiczność prosi się o liczne przybycie Wstęp bezpłatny.



ROSINY LAWRENCE
nowo odkryta gwiazda, która wstępnym bojem zdobyła uznanie. Jej debiut w filmie „Za kulisami sławy" (film ten ujrzymy w sezonie; grają Patsy Kelly, Lyda Robert, Laurel i Hardy) zyskał jej sławę i uznanie. Obecnie wróżą jej niebywałą karierę.

KRONIKA OLKUSZA

W Kluczach
STANIE KOŚCIÓŁ

W miejscowości fabrycznej Klucze, odległej o 7 km. od Olkusza, stanie nowy kościół parafialny.

Na onegdajszym zebraniu pod przewodnictwem miejscowego sołtysa, Lewowskiego, wybrano komitet budowy, składający się z ośmiu osób.

W projekcie jest budowa świątyni drewnianej z ofiar miejscowej ludności, pracowników fabryki „Klucze" i dyrekcji tej fabryki. Większa część robotników podpisała deklaracje na oddanie zarobku 10, 15, a nawet 20 dniówek na rzecz mającego powstać kościoła.

Wieś Klucze należy obecnie do parafii Olkusz.

Organizacja wiejska OZN.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezesa inż. Nowaka, odbyło się w Olkuszu zebranie prezydium organizacji wiejskiej OZN. obwodu olkuskiego, na którym omówiono bieżące sprawy organizacyjne.

× **POŻAR W TARTAKU.** Onegdaj z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w tartaku Dawida Rajzmana w Zarzeczu, gm. Pilica. Pastwą ognia padły deski, wartości około 5 tysięcy zł.

× **KRADZIEŻ.** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Jana Masłowskiego w Zabrodziu, gm. żarnowiec i skradli pościel i garderobę ogólnej wartości około 150 zł.

× **„MAŁŻEŃSTWO".** Dzisiaj w sali kina „Orzeł" w Olkuszu teatr miejski z Sosnowca odegra komedię w 3-ch akt. pt. „Małżeństwo".

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Belgia 69.35, Holandia 292.90, Londyn 26.27, Nowy Jork 5.29,75, Paryż 17.77, Praga 18.52, Sztokholm 135.45, Szwajcaria 121.90.

Papiery procentowe: Dolarówka 38.25, 3 pr. inwest. I em 67.75, II em 68.75, 4 proc. kons. 59.50, konwersyjna 61.75, 4 i pół proc. poż. wewn. 55.50.

Akcje: Bank Polski 107.50. Warsz. Cukier 35.25, Warsz. Węgiel 24.25, Lilpop 52, Modrzejów 10, Norblin 66, Starachowice 31.25. Żyrardów 54.50.

Węże i gramofon

Jak wiemy z mitologii, Orfeusz potrafił śpiewem swym wzruszyć nawet głazy. że muzyka jeszcze dziś potrafi działać cuda, dowodzi wypadek, jaki miał niedawno miejsce w Bombaju.

Do jednego ze sklepów dostały się trzy jadowite węże, które zagnieździły się najspokojniej w oknie wystawowym. Widok płazów wygrzewających się na słońcu działał odstraszająco na kupujących.

Właściciel sklepu postanowił wypłoszyć gady. Wszystkie jednak sposoby okazały się daremne. Wówczas kupiec wpadł na „orfeuszowy“ pomysł i ustawił przed oknem wystawowym na ulicy gramofon z melodyjnym tangiem, podkreślonym jeszcze łagodnym dźwiękiem dzwonów towarzyszących muzyce. Płazy istotnie wypełzły ze swego ukrycia i pozwoliły się z łatwością ująć.

— Nie taka kobieta straszna — jak się wymaluje.

NAJWIĘKSZY 4075
CHRZEŚCIJAŃSKI
SKŁAD SUKNA
Edwarda ROSIŃSKIEGO
Sosnowiec, ulica Warszawska 2.
(vis a vis kościoła kol.) Telefon Nr. 6.26.06
Posiada stale na składzie wielki wybór materiałów na kostiumy, płaszcze letnie i sukna bilardowe.
Obsługa solidna. 4075 Ceny niskie.

KINO „EDEN“
Dzieje powstania wielkich fortun
„Płynne złoto“
w rol. gł.
IRENA DUNNE, RAUDOLPH SCOTT
i DOROTA LAMOUR
Pocz. I seansu 17.30 w niedzielę o g. 15.30



KAPELUSZ-HEŁM
Kapelusz, obejmujący głowę jak hełm, jest jednym ze skromnych fasonów z pośród ekstrawaganckich kapeluszy jesiennego sezonu.

Wesołe drobiazgi

— Ten podróżnik miał dobre serce — pochwalił ludożerca.

Jaki rak jest już przed ugotowaniem czerwony?
— Bu — rak.

OGŁOSZENIE
Śmierć puka do waszych drzwi! A dlaczego puka? Dlatego, że nie zaopatrzyliście w patentowane dzwonki elektryczne „Dzymdzyn“.

KASZEL, chrypkę, katar płuc i oskrzeli gruźlicę najskuteczniej zwalcza
SYR. KREOZOTOWY MEDICO
mgr. farm. E. Łukaszewicza
Żądajcie w aptekach i składach tylko
MEDICO CENA 2 ZŁ.
Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 56, tel. 617-54.
4372

POGOTOWIE RADIOWE
Przed kupnem
obejrzyj
ODBIORNIKI RADIOWE
u CZECHOWSKIEGO
w Sosnowcu, ul. 3 go Maja 8, tel. 61824
ŁADOWANIE AKUMULATORÓW ZAKŁADANIE ANTEN

Dziś! Nigdy nie widzieliśmy więcej czarującej i nie usłyszeliśmy lepszej MARTY EGGERTH niż w filmie Dziś!
KINO ZAGŁĘBIE
BLOND CARMEN
Dowcipna, tryskająca humorem treść filmu, przepiękne melodyjne piosenki —
z MARTĄ EGGERTH
zabawny
LEO SLEZAK i IDA WUST
Nadprogram: TYGODNIKI PAT pocz o godz. 17.30

Zawiadamiamy P.T. Odbiorców,
że od dnia 1 października b.r. w każdy czwartek tygodnia o godzinie 16.30 będą się odbywały
bezpłatne pokazy gotowania elektrycznością
w naszej „PORADNI RACJONALNEGO GOTOWANIA“
przy sklepie Elektrowni, ul. Piłsudskiego 18.
Wszystkich P.T. Odbiorców zapraszamy na te pokazy.
ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

ŚLUSARZA zdolnego na roboty konstrukcyjne przyjmie — Sosnowiec, Sobieskiego 1. 4357

POTRZEBNY czeladnik stolarski lub podręczny, — również przyjmę ucznia na praktykę. Wiadomość: Sosnowiec, Czysta 3, Kudelski. 4438

GOSPODYNI-kucharka, wdowa bezdzietna poszukuje posady u samotnego pana. Wiadomość „Kurier Zachodni“. 4439

POTRZEBNA ekspedientka do wędliniarni. Sosnowiec, Warszawska 14, Koss. 4442

POTRZEBNY chłopiec na dokończenie praktyki do wędliniarni. Sosnowiec, Warszawska 14, Koss. 4445

KUPNO i SPRZEDAŻ

HURTOWA i detaliczna sprzedaż ŚWIEC na GROBY w Składzie Materiałów Aptecznych i Farb M. Jagiełłowicz i S-ka 3-go Maja 7. 4389

Wytwórnia MEBLI GIĘTYCH Piotr Nowak Będzin, ul. Gzichowska 22, telefon 71057 poleca fotele, półfoteliki, krzesła wiedeńskie różnych fasonów oraz stoliki, kwietniki wieszaki, etażerki i t.p. 3956

MEBLE stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienia. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia P. TOMCZYK Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

LOKALE

W CENTRUM SOSNOWCA wynajmę pokój umeblowany dwum panom—(niom) z utrzymaniem, bez, łazienka, wygody, telefon, tylko chrześcijanom, cena przystępna. — Informacje tel. 617-34. 4385

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGUBIONO pozwolenie na prawo posiadania broni palnej wydane w roku 936 przez Starostwo Grodzkie w Sosnowcu na nazwisko Inż. Stanisława Knothe. 4449

ZGUBIONO kartę zwolnienia z wojska wydaną przez PKU Częstochowa na nazwisko Stefana Dzionka.

Różne

SZYLDY szklane, litery metalowe i drewniane złocone srebrzone i emaliowane, wszelkie napisy — wykonywa Bolesław Jaźdżyk Sosnowiec, Legionów 24 (Wawel). 4414

POMNIKI i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA“ — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja! 2591

15 ZŁ DZIENNIE zarobią delegaci Komitetu Budowy Kościoła. Zawiercie, Widok. 4441

PIES wyżeł, brązowy wierzch spód szary, wabi się „Kaprys“ zaginął. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem do Zagórza, Mieroszewskich 64, Zieliński. 4446

OGŁOSZENIE.

Kurator spadku wakującego po Włodzimierzu LebiedIewie adwokat JERZY SZENIEC, zam. w Będzinie, ul. Potockiego 6, na zasadzie art. 811 i nast. Kod. Cyw. wzywa spadkobierców po Włodzimierzu Lebiedlewie, zmarłym w dniu 21 kwietnia 1913 r., do zgłoszenia się w kancedarii Kuratora pod wyżej wskazanym adresem swoich praw do spadku po tymże Lebiedlewie, składającego się z nadania górniczego „WŁODZIMIERZ“ we wsi Jarząb, gm. Choroń, pow. Zawierciańskiego.

4432 Kurator Jerzy Szeniec.

Zarząd Miejski w Sosnowcu
OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY NA DOSTAWĘ OKOŁO 450 PAR OBUWIA DZIECIĘCEGO WEDŁUG MIARY W TERMINIE DO 1.XI. BR.

Szczegółowe warunki dostawy do przejrzenia w Wydziale Opieki Społecznej, parter, pokój Nr. 4.

Reflektanci winni złożyć oferty w kopertach zapieczętowanych w Biurze Opieki Społecznej do dnia 16 bm. godz. 15 z napisem „oferta na dostawę obuwia dziecięcego“.

Wybór oferty zastrzega się bez względu na cenę.

4444 Prezydent Miasta: J. KACZKOWSKI

KINO RIALTO Warszawska 18
Katarzyna Hepburn i Herbert Marschal
Dzieje miłości, udręki i wyzwolenia dziewczyny pokutującej za błędy swych wychowawców.
„Zbuntowana“

KINO-TEATR „PATRIA“ L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace
DZIŚ Marta EGGERTH i Jan KIEPURA
pierwszy raz razem w filmie osnutym na tle opery Pucciniego
„CYGANERIA“

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61078
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 45 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI